Nr. 46. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld., Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr. wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administr. nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 26-go lutego 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Polska i Egipt.

W najbliższej przyszłości przybędzie do Polski poseł egipski. Z tego powodu zastanowić się warto nad sprawą stosunków polsko-egipskich.

Niepodległość Egiptu została proklamowana przez Anglję dnia 28 marca 1922 r. Anglja zorjentowała się wtedy, iż dłużej nie będzie mogła utrzymać swego mandatu nad Egiptem i wolała skapitulować, tembardziej, iż był to właśnie moment, kiedy Kemal Pasza odnosił największe sukcesy w Azji Mniejszej.

Niepodległość Egiptu nie jest jednakże kompletna. Anglja narzuciła mu bowiem swoje warunki pod nazwą „Tymczasowego Statutu“.

Dlatego widzimy w Egipcie jeszcze wojsko angielskie, zresztą już bardzo nieliczne, jak również i wysokiego komisarza. Anglja gotowa jest w każdej chwili wycofać wojsko i odwołać komisarza. Postawiła jednak za warunek przekazanie władzy w ręce rządu, powstałego na zasadzie powszechnych wyborów i reprezentującego tem samem wolę całego narodu. Wybory, które mają położyć **kres mandatowi angielskiemu,** odbyć się mają w najbliższych miesiącach. W tych nowych okolicznościach Egipt zawrze zapewne sojusz z Anglją i utrzymywać będzie swego ambasadora w Londynie, podobnie, jak Anglja w Kairze, przyczem wszystkie już inne państwa posiadać będą w Egipcie swe legacje.

Pod względem gospodarczym Egipt stanowi poważną siłę. Mając **terytorjum 2.5 razy większe od Polski, przy 14 miljonach mieszkańców,** Egipt prowadzi handel większy od Polski; import egipski w r. 1924 dorównywał całkowitemu eksportowi Polski (1.250.000 fr. złotych), a eksport (1.600.000) przewyższał import Polski (1.500.000).

Egipt jest, jak dotąd, **krajem wybitnie rolniczym,** nie posiadającym prawie wcale fabryk na skutek planowej polityki angielskiej w tym względzie — jest więc jednym z największych rynków zbytu na Wschodzie. Przy 14 miljonach ludności, nie licząc Sudanu. Egipt posiada olbrzymi „hinterland“, sięgający 6,500 klm. samym brzegiem Nilu w głąb Afryki. Bilans handlowy Egiptu jest wybitnie aktywny i o 350 miljonów franków złotych większy od polskiego. Budżet państwowy wynosi zaledwie 42.000 f. ang.

Korzyści zbliżenia z Egiptem oceniły dokładnie liczne państwa europejskie, nawiązując z nim stosunki polityczne i ekonomiczne.

Egipt ma zupełną swobodę zawierania umów handlowych bez jakiejkolwiek konsultacji rządu angielskiego. Obecnie Egipt posiada umowy prawie ze wszystkiemi państwami. **Zawarcie umowy handlowej z Egiptem** miałoby i dla naszego kupiectwa poważne znaczenie, jako otwarcie nowego, egzotycznego i bardzo bogatego rynku zbytu.

Prawie wszystkie produkty naszego przemysłu, jak np. wyroby metalowe, drzewne, szklane, tekstylja, papier, maszyny i narzędzia, zwłaszcza rolnicze, nawozy sztuczne, wyroby ceramiczne, galanteryjne etc., mogłyby być eksportowane do Egiptu, który, jako kraj rolniczy, pozbawiony jest w znacznej mierze własnego przemysłu, a przy wysokiej naogół stopie życiowej, przy naturalnych bogactwach pochłaniać może wielkie ilości towarów importowanych. Wskazać przytem należy na wysoki kurs waluty egipskiej, czyniący bezwzględnie rentownemi zawarte z nim tranzakcje eksportowe, na sprawność oraz specjalizację jego organizacji handlowo-pośredniczącej oraz na fakt, że **nasze produkty przemysłowe pod** względem jakości, typów etc. odpowiadają naogół wymaganiom rynku egipskiego.

Przed wojną Egipt sprowadzał w wielkich ilościach te same towary z tych części Rzeczypospolitej Polskiej, które wówczas należały do państw zaborczych, zwłaszcza Niemiec i Austro-Wegier. Dogodne komunikacje dałyby się utworzyć dla szeregu naszych artykułów drogą przez Trjest i Rumunję, przyczem mogłyby one korzystać w krajach tranzytowych ze zniżek taryfowych.

Ważną rolę może również Egipt odegrać w zainicjowaniu **stosunków gospodarczych między Polską a krajami południowo-azjatyckimi,** jak np. Indje, gdyż sfery handlowe w Egipcie np. Aleksandrji, Port-Saidzie etc. utrzymują ożywione stosunki z tymi krajami, z którymi łączą je dogodne komunikacje wodne przez Kanał Suezki.

Z kraju wschodzącego słońca.

Japoński minister spraw wewnętrzych Wakatsaki w stroju narodowym, pracuje nad przygotowaniem ważnego dokumentu.



Angija uważa powiększenie Rady Ligi Narodów za konieczne

Oświadczenie Chamberlaina w Birminghamie.

Londyn, 24. 2. (PAT.) Przemawiając wczoraj w Birmingham, minister spraw zagr. Austen Chamberlain oświadczył, że rekonstrukcja Rady Ligi Narodów jako pośredni skutek wejścia do niej Niemiec wysuwa nieodzownie kwestję przyszłego składu Rady.

Sprawa wielkiej wagi, nad którą dyskutuje się obecnie jest kwestja dalszego poza Niemcami rozszerzenia składu Rady Ligi. Minister przeciwny jest omówieniu poszczególnych żądań, pragnie jednak wysunąć na czoło zagadnienia punkt widzenia, na który nie zwrócono dotychczas należytej uwagi. Trzeba bowiem podkreślić fakt, że obecnie Rada iLgi składa się z 10 członków, a po wejściu Niemiec będzie liczyła 11 przedstawicieli państw, należących do Ligi.

Minister zapytuje, czy taki skład Rady Ligi będzie dostatecznym autorytetem do wypowiadania sądów moralnych w imieniu świata szczególnie w momentach znaczenia ogólno-światowego, lub w momentach krytycznych. W takich chwilach może się okazać, że 6 z pośród 11 członków tej Rady nie będzie zdolnych do głosowania, lub nie będzie czuło się silnymi powziąść decyzję.

Może się dalej zdarzyć, że przedstawiciele tych właśnie 6 państw będą stroną zainteresowaną w konflikcie, a wtedy opinja Rady Ligi będzie opinją **mniejszości.** Ministrowi wydaje się, że tego rodzaju stan **rzeczy obarczałby** zbytnio lojalność Rady Ligi i dlatego **uważa, że w chwili nadarzającej się ku temu podwyższenie składu osób Rady Ligi znajdzie dostateczne usprawiedliwienie, jeżeli się weźmie pod uwagę ów autorytet moralny, na którym oprą się przyszłe decyzje Rady, mogące tylko wtedy zyskać uznanie świata.**

Rząd brytyjski wita wejście Niemiec do Ligi, wierząc, iż fakt ten będzie dalszem posunięciem naprzód w dziele pojednania między wczorajszymi nieprzyjaciółmi, pojmując również, jak bardzo powodzenie tej sprawy wiąże się z dziełem przyszłego pokoju.

W zakończeniu swego przemówienia minister wypowiada pogląd, że niemieccy mężowie stanu są zbyt przezorni, by zaprzeczyć mieli innym narodom prawa domagania się wzięcia pod uwagę ich żądań przyznania stałego miejsca w Radzie Ligi. **Niemcy pojmują, że wystąpienie ich przeciwko tym uprawnieniom innych narodów byłoby przeciwne interesom ich własnego państwa w nowym układzie rzeczy świata, jak również godziłoby w stosunki Niemiec z innymi narodami.**

Znowu zwrot na lepsze.

Możliwość wejścia Polski do Rady L. N.

Paryż, 24. 2. (A. W.) Wczorajsza mowa Chamberlaina w Birmingham wywołała żywy oddźwięk w prasie francuskiej, przyczem podkreśla się, iż **Polska jednak może jeszcze uzyskać stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.**

„Goulois“ pisze, iż główna trudność polega na tem, czy mowa Chamberlaina zostanie dobrze zrozumiana w Berlinie, a nawet w samej Anglji. Dziennik podkreśla, jako bardzo pocieszający objaw, zgodność i harmonję między oświadczeniem Brianda, złożonem niedawno, a obecnem przemówieniem Chamberlaina. Jeśli ta harmonja zostanie nadal utrzymana, to można mieć nadzieję, iż traktaty locarneńskie z papierowych staną się rzeczywistemi.

Przeszło 100 pism francuskich domaga sie wejścia Polski do Ligi Narodów.

Paryż, 24. 2. (PAT). W ostatnich trzech dniach w więcej niż setce pism prowincjonalnych przedrukowany został wywiad sekretarza sekcji prasowej stowarzyszenia Les Ami de Pologne Henryka de Montfort z deputowanym Louis Marin byłym wiceprezesem tego stowarzyszenia i prezesem federacji republikańskiej grupy parlamentarnej przyjaciół Polski w kwestji przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Deputowany Marin uważa to za czyn elementarnej sprawiedliwości mający na celu wytworzenie w Radzie niezbędnej równowagi, naruszone przez wejście Niemiec, tembardziej, że Polska jako sojuszniczka Francji złączona prócz tego węzłami przyjaźni z małą ententą i państwami bałtyckiemi, stanowi pierwszorzędną placówkę dyplomatyczna. Jeżeli delegacja angielska potrafiła już zapewnió większości $^{2}/_{3}$ głosów zgromadzenia Ligi niezbędną dla przyjęcia Niemiec, to Marin nie wątpi, że przedstawiciele Francji potrafią zapewnió zwykłą większość, potrzebną dla dopuszczenia Polski do Rady Ligi.

Grupa parlamentarna przyjaciół Polski postanowiła jednogłośnie interwenjować wobec Brianda na rzecz przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

POŻEGNANIE AMBASADORA PANAFIEU.

Warszawa, 25. 2. (tel. wł.) Przedstawiciele Rady Miejskiej, magistratu z p. Balinskim oraz prezydentem miasta p. Jabłońskim na czele — złożyli pożegnalną wizytę odjeżdżającemu do Francji ambasadorowi francuskiemu p. Panafieu.

ZMIANY W DYPLOMACJI.

Warszawa, 25. 2. (Tel. własn.) Rozporządzenie prezydenta Rzplitej odwołało p. Stanisława Patka z Tokio i Romana Knola z Angory.

Mussolini czuwa.

Londyn, 24. 2. (A. W.) „Daily Express“ informuje, że Mussolini na dwa tygodnie przed swą mową w parlamencie włoskim kazał — wysondować w Belgradzie opinję, jakby przyjęto tam dawny projekt ponownego rozbioru Austrji. Już przed dwoma laty Włochy poruszyły tę sprawę ze względu na niebezpieczeństwo połączenia się Austrji z Niemcami. Wiadomość tę uważają w kołach angielskich za prawdopodobną.

Możliwość utworzenia komitetu wielkich mocarstw.

Konferencje z posłem Skirmuntem w Londynie.

Warszawa, 24. 2. Według informacji z Londynu, zgodnie z jej treścią omawiana jest w angielskich sferach politycznych kwestja, aby w razie rozszerzenia Rady Ligi Narodów przez wybór nowych państw, utworzony został ściślejszy **komitet, złożony z wielkich mocarstw, będących stałymi członkami Rady Ligi Narodów, a mianowicie Anglji, Francji, Włoch, Japonji i Brazylji.**

W związku z tym planem poseł polski w Londynie p. Skirmunt odbył szereg konferencji z Chamberlainem, oraz z podsekretarzem stanu w angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Ze Stowarzyszenia przyjaciół Polski we Francji.

Stowarzyszenie przyjaciół Polski zorganizowało w Paryżu uroczystą akademję, w której wzięli udział m. i. ambasador Chłapowski, gen. Weygand oraz z górą półtora tysiąca młodzieży i przedstawicieli inteligencji francuskiej:

Inspektor liceum Nouvell zobrazował działalność akademickiej grupy stowarzyszenia przyjaciół Polski, poczem zabrał głos **ambasador Chłapowski**, który wezwał młodzież francuską do kontynuowania tradycji wiekowej przyjaźni francusko-polskiej, mającej, zwłaszcza w obecnej chwili, tak ważne znaczenie.

Z kolei gen. Weygand dał wyraz swej radości, jaką odczuwa z tego powodu, że danem mu było w miarę skromnych swych sił przyczynić się do uwolnienia Polski od nawały bolszewickiej. Generał oświadczył, że spełnił jedynie obowiązek, który powinien spełnić każdy Francuz przez oddanie swych sił w równej mierze na usługi Polski i Francji.

Zredukowany budżet Ministerstwa Wyznań Rel. i Oświaty Publicznej.

Warszawz 24. 2. Pat. Sejmowa komisja budżetowa w toku dalszej dyskusji szczegółowej nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. załatwiła dział szkolnictwa powszechnego oraz dział szkolnictwa średniego, ogólno-kształcącego, w szczególności w szkolnictwie powszechnem na kształcenie nauczycieli komisja **zmniejszyła kwotę uposażeń do 10 miljonów, na urządzenia lokali szkolnych i pomoc naukową do 200.000 zł.,** na zasiłki i stypendja do 240.000 zł., w oświacie pozaszkolnej do 150.000 zł. W dziale szkolnictwa średniego ogólnokształcącego uchwalono na uposażenia 23.380.000 zł., na zasiłki i stypendja 22.000 zł., na zakłady szkolne 50.000 zł., przyczem mają być upaństwowione 3 zakłady średnie, a mianowicie w Radomiu, Łodzi i Białej Podlaskiej.

Na poludniowem poposiedzeniu komisja budżetowa ukończyła drugie czytanie budżetu M. W. R. i O. P., poczem cały ten budżet w drugiem czytaniu uchwaliła.

Z ważniejszych zmian wprowadzonych na tem posiedzeniu wymienić należy **skreślenie 1.700.560 zł. w wydatkach na szkolnictwo zawodowe, 989.000 zł. w wydatkach na naukę kształcącą wyższą,** zredukowanie pozycji wydatków organizacyjnych instytutu ruskiego studjum słowiańskiego i studjum pedagogicznego w Warszawie z 314.000 na 139.660 zł. Pozycję wydatków na pomoc dla studentów ustalono na 1.311.600 zł., określając wysokość jednego stypendjum na 90 zł. miesięcznie, wydatki na popieranie wytwórczości naukowej zgodnie z preliminarzem określono na 1.384.000 zł., zaś na popieranie literatury, muzyki i teatrów na 380.000 zł.

Redukcja urzędników państwowych.

Pozostali urzędnicy otrzymają pełne pobory.

Warszawski korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ dowiaduje się, że minister skarbu Zdziechowski wystosował do urzędów ministerjalnych okólnik, powołując się na uchwałę Rady ministrów, postanawiającą przywrócenie **z dniem 1 kwietnia 1926 r. pełnych poborów urzędniczych, zredukowanych od dnia 1 grudnia 1925 r. o 4, 5. i 6 procent,** oraz na konieczność utrzymania równowagi budżetowej, zwraca uwagę na potrzebę rekompensaty przez rewizję stanowisk urzędniczych w poszczególnych resortach w ten sposób przeprowadzoną, aby **już z dniem 1 marca br. można było wypowiedzieć stosunki służbowe urzędnikom zbędnym.**

W ten sposób drogą redukcji urzędników zbędnych uda się uzyskać odpowiednie kwoty na nadwyżkę poborów. Okólnik zwraca uwagę, że **część zredukowanych urzędników znajdzie później zajęcie w administracji państwowej po przeprowadzeniu reorganizacji w myśl wniosku komisji trzech,** obradującej pod przewodnictwem dr. Bobrzyńskiego.

Rozprawa sadowa o obraze b. premiera Grabskiego.

Oskarżony wygłosił mowę polityczną. — Czy premjer Grabski był czy nie był człowiekiem czystych rąk? — Przewodniczący odroczył rozprawę.

Kraków. We wtorek przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa prasowa przeciw b. posłowi Janowi Stapińskiemu, oraz jego synowi Tadeuszowi Stapińskiemu, dziennikarzowi, oskarżonym przez p. premjera Wł. Grabskiego za obrazę czci drukiem.

Według aktu oskarżenia Tadeusz Stapiński, autor artykułu p. t. „100 tysięcy dla powodzian, a 40 tys. dla siebie“, oraz Jan Stapiński, odpowiedzialny redaktor „Przyjaciela Ludu“, w którym powyższy artykuł się ukazał, oskarżeni są przez p. Grabskiego za to, że zarzucili b. premjerowi, że przy wyznaczeniu premji urzędnikom Min. Skarbu, p. Grabski przyznał sobie kwotę 40 tys. zł. i to specjalne wynagrodzenie sobie wypłacił.

W czasie rozprawy p. Tadeusz Stapiński przyznał się do autorstwa powyższego artykułu, usprawiedliwiając się dobrą wolą i informacjami z kół sejmowych. P. Jan Stapiński oświadczył, że jako odpowiedzialny redaktor „Przyjaciela Ludu“ znał treść artykułu, tłómaczy się jednak również dobrą wolą i informacjami z kół miarodajnych.

Przy sposobności były poseł wygłosił mowę o charakterze politycznym, w której zarzucił p. Grabskiemu, że w czasie swego urzędowania nie był człowiekiem czystych rąk, podniósł wybornie swój stan majątkowy, przyczem wspomniał o znamiennym fakcie propozycji pod adresem posła Bartla z funduszu dyspozycyjnego.

Po tem przemówieniu obrona złożyła szereg wniosków w sprawie dopuszczenia dowodów. Po przemówieniu prokuratora trybunał odroczył rozprawę celem przesłuchania świadków i zbadania materjału dowodowego. Wezwani będą m. i. poseł Byrka, były minister skarbu Michalski, posłowie Thugutt i Bartel oraz sen. Nowodworski.

Rozprawie przewodniczył starszy sędzia okręgowy Hubaczek. Oskarżenie wnosił prokurator Höbl.

W poszukiwaniu fałszywych banknotów.

Wychodzący w Budapeszcie „Pesti Napló“ dowiaduje się, że policja znalazła klucz od kasy ks. Windischgraetza, znajdującej się w zamku w Szarospatak, dokąd też udali się urzędnicy policyjni, spodziewając się odnaleźć brakujące 6 000 sztuk fałszywych banknotów.

Z Budapesztu donoszą, iż sędzia śledczy zarządził wypuszczenie na wolną stopę sprawców zamachu na posła Vazsony'ego, a mianowicie Vannay'a i Franciszka Molnara. Prokurator zgłosił przeciwko temu uwolnieniu zażalenie nieważności.

Serdeczne przyjęcie polskich parlamentarzystów w Estonji.

Tallin, 24. 2. (PAT.) Parlamentarzyści polscy przybyli tutaj dziś rano witani na dworcu kolejowym przez przedstawicieli rządu i parlamentu. Goście polscy przyjęci zostaną dziś przez prezesa ministrów, a jutro podejmowani będą śniadaniem przez ministra spraw zagr. Dzienniki estońskie serdecznie witają posłów polskich, podkreślając wspólność interesów państwowych między Polską i Estonją i pochlebnie oceniając pracę Polski nad rozbudową państwa. Większość artykułów wstępnych podnosi z uznaniem baczność, z którą Polska śledzi sprawy państw bałtyckich.

Prezydent Severing wydaje jutro obiad na cześć delegacji polskiej, która złoży wieniec na grobie poległych za niepodległość Estonji.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy estońskiej, prezes delegacji polskiej Dębski oświadczył, że **odległość dzieląca Polskę od Estonji nie jest bynajmniej przeszkodzą dla wspólnych uczuć, żywionych przez obydwa kraje dla ideałów pokoju i niepodległości.** Polska gotowa jest popierać wszystkie poczynania Estonji i Łotwy przedsiębrane przez państwa te w imię zasad, wytkniętych przez Ligę Narodów. Jutro parlamentarzyści polscy udadzą się do Narwy, gdzie zwiedzą tamtejsze zakłady przemysłowe.

NASTROJE WŚRÓD ŻYDÓW.

Poseł sejmowy Grünbaum, (znany z swych prowokacyjnych wobec Polaków wystąpień) wygłosił w Stowarzyszeniu kupców żydowskich w Wilnie, dnia 22-go lutego br. odczyt, na temat porozumienia polsko - żydowskiego. W dwugodzinnem referacie starał się poseł Grünbaum przekonać kupców wileńskich o „szkodliwości porozumienia polsko - żydowskiego“.

Większość jednak kupców oświadczyła się za przyjęciem ugody polsko - żydowskiej, nie popierając stanowiska Grünbauma.

Jak z nastroju kół żydowskich wynika, poseł Reich, zwolennik ugody polsko - żydowskiej, będzie miał większe powodzenie w swoim odczycie niż poseł Grünbaum.

Przegląd polityczny.

PROGRAM NASTĘPNEJ SESJI LIGI NARODÓW.

Niezależnie od spraw, związanych z wejściem Niemiec do Ligi Narodów, 39-ta sesja Rady Ligi, rozpoczynająca się w Genewie **dnia 8-go marca,** zajmować się będzie szeregiem spraw w dziedzinie politycznej i administracyjnej działalności Ligi Narodów. Porządek dzienny tej sesji obejmuje m. i. sprawozdanie, dotyczące decyzji Rady Ligi z dnia 16 grudnia 1925 r. co do granic pomiędzy Irakiem i Turcją, sprawozdanie specjalnej sesji komisji mandatowej, obradującej obecnie w Rzymie, w sprawie wykonywania przez Francję mandatu w Syrji oraz szereg spraw mniejszościowych, a wśród nich petycję, dotyczącą **położenia mniejszości polskiej na niemieckim G. Śląsku.**

TYROL A LIGA NARODÓW.

Wiedeńska „N. Fr. Presse“ donosi z Genewy: W kołach miarodajnych Ligi Narodów oświadczają, że jest rzeczą wykluczoną, by omawiano sprawę południowego Tyrolu na nadchodzącej sesji Ligi, obowiązuje bowiem 3-tygodniowy termin zgłoszenia wniosku. Kwestja mniejszościowa w południowym Tyrolu mogłaby być poruszona w Lidze nie wcześniej jak we wrześniu.

MOSKWA PRZEWIDUJE WZROST KOMUNIZMU W NIEMCZECH.

Moskwa. (CEPS.) W tych dniach zagajone zostało zebranie komitetu wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. Doniosłe znaczenie przypisuje się zwłaszcza referatom o sytuacji ruchu komunistycznego w Anglji oraz referatom, dotyczących stosunków w Niemczech.

Prezydjum Międzynarodówki Komunistycznej przypuszcza, że **kryzys gospodarczy i polityczny w Niemczech oraz panujące tam bezrobocie może pomyślnie wpłynąć na rozwój ruchu komunistycznego.**

Konferencja nie poruszy kwestji wewnętrznych waśni partyjnych. Wśród uczestników panuje przekonanie, że Zinowjew zrezygnuje ze swych dotychczasowych żądań i pogodzi się ze Stalinem oraz z pozostałemi przywódcami większości.

TURCJA CHCE SIĘ ZABEZPIECZYĆ.

Bukareszt. (CEPS.) Tutejszy „Cuventul“ umieścił w tych dniach wiadomość podaną przez swego korespondenta konstantynopolskiego, że rząd angorski myśli o daniu inicjatywy na zwołanie konferencji państw bałkańskich do Konstantynopola, by omówiono ideę i ewentualnie opracowano tekst paktu bezpieczeństwa państw bałkańskich.

Z różnych stron.

— W przeddzień otwarcia nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów, t. j. dnia 7 marca br. odbędzie się w Genewie **zwołane przez międzynarodowy związek stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów zebranie z okazji wstawienia Niemiec do Ligi Narodów.**

— Podczas marcowej sesji Ligi Narodów najliczniej prawdopodobnie reprezentowana będzie prasa niemiecka, która wysyła do Genewy około 50 korespondentów.

— Urzędowo podają, że **przedstawicielami Rumunji na marcowej sesji Ligi Narodów będą poseł rumuński w Londynie Titulescu** i poseł rumuński w Bernie, Ketroscu.

— **Klejnoty carskie.** Jak donoszą z Moskwy, francuska grupa jubilerska zakupiła część rosyjskich klejnotów koronnych, a m. i. **djadem brylantowy byłej carowej.** Cena tych klejnotów wynosi około **3 miljonów dolarów.**

— **Budynek francuskiej szkoły wojennej wyleciał w powietrze.** W jednym z budynków szkoły oficerskiej wojennej w Saint Cyr nastąpiła dziś eksplozja małego magazynu prochu. Cały budynek wyleciał w powietrze. Jeden wartownik poniósł śmierć na miejscu.

— **Bankructwo wielkiej fabryki w Berlinie.** Wielka fabryka środków leczniczych „Kurikol“ w Berlinie, ogłosiła niewypłacalność.

— **Umińska wstępuje do klasztoru.** Pani Umińska, która zastrzeliła swego nieuleczalnie chorego męża, zamieszkuje obecnie w Warszawie, oddając się praktykom religijnym. Nosi się z zamiarem wstąpienia do jednego z klasztorów francuskich, gdzie odbędzie nowicjat.

Uroczystości w Nowym Jorku ku czci s. p. arcybiskupa Cieplaka.

Nowy Jork, 24. 2. (PAT.) Po zabalsamowaniu zwłok śp. ks. arcybiskupa Cieplaka zostały one przewiezione z Passiac do Nowego Jorku. W piątek w katedrze św. Patricka odbędzie się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. kardynała Hajsa z kazaniem biskupa Schrembsa w obecności władz amerykańskich i przedstawicieli poselstwa i konsulatu Rzplitej. Po nabożeństwie zwłoki zostaną przeniesione na okręt „Olimpic", który przewiezie je do Europy. Do Gdańska zwłoki zostaną przewiezione prawdopodobnie około 16 marca br.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p kardynała Dalbora.

Rzym, 24. 2. (PAT.) Dziś z inicjatywy rektora kościoła św. Stanisława prałata Florczaka odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne z duszę śp. kardynała Dalbora. Mszę św. odprawił ks. arcybiskup Pelizzo, absolucji dokonał kardynał Gaspari. Na nabożeństwie obecna była znaczna ilość wyższych duchownych m. i. generałowie zakonów z Ledochowskim na czele oraz kardynał Lega. Asystę celebrującego mszę i asystę kardynała Gaspari'ego stanowili członkowie kolegjum polskiego. Ze świata dyplomatycznego obecni byli ambasador francuski Dulcet, ambasador Skrzyński, minister Perłowski, członkowie ambasady w komplecie, kierownik poselstwa polskiego przy Kwirynale itd. Kościół był wspaniale dekorowany i iluminowany. Chór kościelny wykonał pienia żałobne.

Zasypani gradem kul, za to, że się modlili.

24 ofiary teroru zbirów bolszewickich.

W Woroneżu w południowej Rosji doszło do starcia między wojskami „czeki" a ludnością, która tłumnie zgromadziła się przed katedrą, pragnąc modlić się przed nową ikoną. Kiedy tłum nie usłuchał rozkazu rozejścia się, policja użyła broni. W konflikcie **padło 9 osób zabitych i 15 rannych.**

Przykre zajście w kościele katolickim w Meksyku.

Kobiety zaatakowały żandarmerję. — Na pomoc przybyła straż pożarna z sikawkami.

Meksyk 24. 2. Pat. W kościele katolickim doszło tu wczoraj do starcia między żandarmerją a modlącym się tłumem wśród którego przeważały kobiety. Sądzono bowiem że policja pragnie zamknąć kościół. Kobiety zaatakowały żandarmerów, którym przybyła na pomoc straż ogniowa z sikawkami, nie udało się jej jednak rozproszyć manifestantów, tak że policja musiała uczynić użytek z białej broni, kładąc kres zajściu. Tłum kobiet udał się jednak przed gmach ministerstwa spraw wewn. gdzie ponownie manifestował, lecz tym razem straż ogniowa przywróciła spokój.

Niemcy wciąż grozą wycofaniem się.

Berlin, (AW). Z miarodajnych kół podają, że stanowisko Niemiec nawet po mowie Brianda i Chamberlaina pozostanie w kwestji rozszerzenia Rady Ligi nie zmienionem. Niemcy zgodziłyby się w zasadzie na zmianę statutu Ligi, lecz na to trzeba dłuższego czasu, nie zaś kilku godzin, jakie będą mieli do rozporządzenia w Genewie podczas marcowego posiedzenia — musiałyby bowiem sprawę tę przedłożyć parlamentowi. O ile statut miałby już być zmienionym przed uzyskaniem stałego miejsca w Lidze przez Niemcy, będą oni zmuszeni wycofać swych delegatów z Genewy w ostatniej chwili.

Niemcy nie mogą liczyć na Anglję.

Oburzenie prasy berlińskiej na Chamberlaina.

Berlin, (AW.) Prasa niemiecka zgodnym chórem potępia ostatnią mowę Chamberlaina i wobec ostatniej mowy Brianda sądzi, że rzecz cała została ukartowana przez obu mężów stanu. Prasa prawicowa nazywa mowę „niesłychaną". „Berliner Boersenztg." twierdzi, że mowa ta była właściwie zwrocona przeciw Niemcom i obecnie Niemcy nie mogą liczyć na Anglję, ponieważ jest jej milszy Mossul, niż lojalność Niemiec. Dziennik uważa, że porozumienie między Briandem a Chamberlainem prawdopodobnie już nastąpiło.

Pisma republikańskie twierdzą, że Chamberlain „wykręca się" a socjalistyczny „Vorwärts" uważa, że angielski minister wczorajszą mową powikłał jeszcze bardziej sytuację.

Wielki proces o szpiegostwo w Leningradzie.

Gdańsk, 24. 2. (PAT.) „Baltische Presse" donosi z Tallinn: Według doniesień z Leningradu, przed tamtejszym sądem wojennym zakończył się proces przeciwko 48 osobom oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Estonji. **Z pośród oskarżonych 13 skazano na śmierć Inni oskarżeni zostali skazani na karę ciężkiego więzienia od 1 roku do 10 lat.** Jeden oskarżony został uwolniony.

10 tysięcy skarg.

Powód nadużyć w spółdzielniach sowieckich.

Moskwa. (CEPS.) Rozmaite nadużycia i malwersacje są obecnie w sowieckich instytucjach i organizacjach na porządku dziennym. Spotykają się one, zdaniem pism sowieckich, w urzędach państwowych, w przemyśle, w spółdzielniach, w zakładach kredytowych itp.

Ludowy komisarz sprawiedliwości oświadczył, że w ciągu ½ roku wpłynęło do sądów przeszło **10 000 różnych skarg o nadużycia, malwersacje, łapownictwa itp.**

Wysokość malwersacji waha się po większej części między 50—100 rb. oraz między 500—1000 rb., z czego wynika, że nadużyć dopuszczają się głównie drobni urzędnicy, **bądź z nędzy, bądź też z lekkomyślności.**

Ostatnio wykryto cały szereg nadużyć w współdzielniach. Rewizje wykazały, że kierownikami spółdzielni robotniczych są po większej części **osoby mało zdolne**, źle płatne i nie posiadające żadnych kwalifikacji do samodzielnego kierowania objektów spółdzielczych.

Skonstatowano wszak jeszcze inną okoliczność. Mianowicie w całym szeregu spółdzielni znaleziono wielki nadmiar towarów. Początkowo fakt ten uwzględniano a nadmiar jedynie zapisywano do ksiąg. Kiedy jednak zauważono, że jest to zjawisko masowe, zainteresowano się tą sprawą bliżej i stwierdzono, że nadmiary towarów zostały spowodowane **niesumiennem odmierzaniem i ważeniem**, t. zn. **nieuczciwem prowadzeniem handlu.** Śledztwo w dalszym ciągu wykazało, że zarządcy zabezpieczali się w ten sposób przed stratami, i że nadmiar towarów sprzedawali na własny rachunek, kiedy wiedzieli, że konsum żadnych strat nie wykazuje.

Walka o Chorzów nierychło się rozstrzygnie.

Haga (AW.) Przedstawiciel Niemiec prof. Kaufmann zakończył dziś swe wywody przed trybunałem międzynarodowym w sprawie Chorzowa. Przedstawiciele Polski zabiorą jeszcze prawdopodobnie głos w piątek, poczem nastąpi zakończenie ustnej rozprawy. Jednakże ogłoszenie wyroku w tej sprawie można oczekiwać dopiero koło Wielkiej Nocy.

Samolot wpadł na wieżę Eiffla.

Paryż, (A. W.) Wydarzyła się tu dziś straszna katastrofa lotnicza. Porucznik marynarki powietrznej przelatując pod słupami wieży Eiffla zawadził skrzydłem aeroplanu o antenę radjową, skutkiem czego nastąpiła eksplozja. Samolot wraz z lotnikiem spłonął doszczętnie.

„Szary" premjer.

(Korespondencja własna.)

Londyn, w lutym 1926 r.

Konserwatyści angielscy od dłuższego czasu pozbawieni są przywódcy o talencie uzewnętrzniającym się w sposób tak pełny blasku, że zwraca na siebie uwagę kraju i całego świata. Stronnictwo to od dłuższego czasu rządzone jest przez ludzi szarych, solidnych, pełnych powagi i cieszących się ogólnym poważaniem. Utalentowany i ambitny Winston Churchill, b. liberał, człowiek innego typu jest niejako gościem w stronnictwie konserwatywnem. W tej solidności i szarości przywódców leży może w wysokim stopniu powód powodzenia obecnego konserwatystów. Efektowne, nieobliczalne ekstrawagancje Lloyd George'a rażą Anglika, natomiast ludzie pełni dżentelmeńskiej, purytańskiej powagi, jak szef konserwatystów i obecny premjer Stanley Baldwin, jak b. premjer i przywódca partji pracy Ramsay Mac Donald cieszą się ogólnym zaufaniem i poważaniem.

Stanley Baldwin, bogaty, wykształcony fabrykant i właściciel ziemski, w parlamencie zasiadał oddawna, nie walcząc jednak nigdy o to, by zwrócić na siebie uwagę i wysunąć się na pierwsze miejsce. Jak wielkiem jednak musiał cieszyć się zaufaniem u tych, którzy go bliżej znali, świadczy fakt, że po śmierci Bonar Lawa powołany został na szefa stronnictwa konserwatywnego i w tym charakterze po raz drugi dziś jest premjerem.

Baldwin nie jest politycznym zawodowcem, nie jest fanatycznym partyjnikiem, nie jest wirtuozem w taktyce parlamentarnej i agitacji. Brutalność kampanji wyborczych kosztowała go wiele; dziwny ten kandydat, znużony zgromadzeniami, przed udaniem się na spoczynek przekładał kilka wierszy Homera lub Horacego. Władza to dla niego nie cel, lecz obowiązek, przynoszący nie zyski, lecz wydatki. Program, zobowiązania zaciągnięte, to dla niego nie przeszkody do usunięcia, lecz zadania do wypełnienia.

W walce politycznej pełen jest dżentelmeńskiej kurtuazji, prawości i skrupułów. Za czasów swego pierwszego premjerostwa miał murowaną większość w parlamencie, sumienie jednak nie pozwalało mu w sprawy ceł, którą uważał za potrzebną, wnieść przed parlament, który nie został wybrany na tej platformie i, dlatego według niego nie miał mandatu do powzięcia uchwał w tej dziedzinie.

Baldwin przy wyborach, które wskutek tego zarządził, poniósł klęskę i odszedł od władzy. Lloyd George nazwał postępek Baldwina „rzuceniem się ze szczytu wieży chłowieka mało odpornego". Lloyd George nie rozumie Baldwina, nie pojmuje powodów popularności tego przywódcy, który nie narzuca się tłumom. A jednak okazało się, że uczciwość jest czasem wyższym rodzajem zręczności. Baldwin przy następnych wyborach wrócił do większości i władzy.

Dlatego też zupełnie szczerze mógł oświadczyć niedawno, że marzeniem jego jest wrócić do Worsesthershire, czytać książki, gospodarować. W zgodzie z charakterem jego pozostają uwagi, które wypowiedział o polityce.. Według niego „zasadnicza różnica między ludźmi polega na tem, że jedni wolą dawać z siebie, a drudzy chcą tylko brać". Jeden i drugi rodzaj ludzi znajduje się zarówno w pałacach książęcych, jak i w domach robotniczych". A celem polityki jest poskromienie sił szerzących nieład i nienawiść, zarówno w łonie narodów, jak i między narodami. Ideałem Baldwina jest patrjotyzm rzymski, zbyt wzniosły i zbyt święty, by wynosić go na targ, handlować nim i wzywać go przy każdej okazji.

Ten konserwatysta jest człowiekiem o wysoko rozwiniętym zmyśle społecznym, poczuciu sprawiedliwości, czynnem współczuciu z nędzą. Zwalcza nędzę mieszkaniową, przeprowadza ustawę o pensjach dla wdów i sierot, rozwija i podnosi szkolnictwo. Orężem jego w walce z partją pracy jest troska o robotnika, bronią w walce politycznej jest żądza uczciwego, pozytywnego działania, — i dlatego ten postępowy w działaniu konserwatysta, ten „szary" człowiek, nieuganiający się za popularnością, nieubiegający się o władzę — wysunięty został na czołowe stanowisko przez stronnictwo i naród, umiejący wyszukiwać i dobierać ludzi.

NIELUDZKIE TRAKTOWANIE OBYWATELI POLSKICH W NIEMCZECH.

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł.) **Obywatelka polska Anna Pastuszy, przynależna do Janczyna, powiatu Przymysławskiego wydalona została pod przymusem z terytorjum niemieckiego w 9 dni po odbyciu połogu.**

Chorą wraz z niemowlęciem odwieziono w zamkniętym wagonie do Bogumina, skąd władze czeskie odwiozły ją do starostwa w Rybniku, gdzie ją umieszczono w szpitalu.

KONFERENCJA U MARSZAŁKA RATAJA.

Warszawa, 24. 2. (PAT.) Dziś o godz. 4 po południu w mieszkaniu marszałka p. Rataja odbyła się konferencja członków rządu **z przewodniczącymi stronnictw, należących do koalicji.** Z ramienia rządu wzięli udział w konferencji p. premjer Skrzyński i pp. ministrowie Zdziechowski, Grabski, Kiernik i Barlicki oraz posłowie Seyda (Z. L. N.), Pluciński (Z. L. N.), Czerniewski (Chrześc. Dem.), Niedziałkowski (P. P. S.), Popiel (N. P. R.) i Potoczek (Piast). Konferencja dotyczyła spraw bieżących oraz jutrzejszego przemówienia p. premjera na plenum Sejmu w związku z wniesieniem do Sejmu ustawy o ratyfikacji traktatu locarneńskiego.

KS. KAROL PRZED POWROTEM DO KRAJU.

Medjolna, 24. 2. (A. W.) Były następca tronu rumuńskiego ks. Karol wyjechał do Paryża, gdzie odbędzie ważne narady z politykami rumuńskimi w sprawie ewt. powrotu do kraju i pozyskania utraconych praw.

Medjolan, 24. 2. (PAT.) Były rumuński następca tronu książę Karol odjechał w towarzystwie pani Lupescu do Paryża.

Listy z Poznania.

Londyńska mgła. — Życie kawiarniane. — Wyścig strojenia się. — Przepych i życie ponad stan. — Wspaniały rozkwit uniwersytetu. — Rozmowa z rektorem prof. Sitowskim i dziekanem prof. Nadobnikiem.

Londyńska mgła spowiła gród Przemysława gęstym całunem.

Godzina 9-ta rano, a domy po wyjściu z dworca przedstawiają się w postaci szarych widm, uwidaczniających swe kontury dopiero przy bliższem zetknięciu.

Co chwila na mglistem tle ukazują się sylwetki przechodzących ludzi i przejeżdżających samochodów.

Ruch kołowy i pieszy ostatnio w Poznaniu znacznie się wzmógł.

Prócz tramwaji elektrycznych, wielkiej ilości samochodów prywatnych, powozów konnych, widzi się tam niedawno wprowadzone wielkie pasażerskie omnibusy, za pomocą których z błyskawiczną szybkością można przejechać z jednego końca miasta na drugi, względnie nawet do okolicznych wiosek i miasteczek.

Mało znam większych miast, któreby miały tak silnie rozwinięte życie kawiarniane, jak Poznań.

W godzinach wieczornych rzęsiście oświetlone wielkie lokale, nabite są wprost wytworną publicznością. Polityka, sprawy handlowe, plotki i ploteczki, czytanie dzienników, spotkanie ze znajomemi, miłe pogawędki, wszystko to uskutecznia się obecnie w kawiarni.

Jest to jeszcze jednym dowodem ciekawej ewolucji, jaką dostrzegli socjologowie, że życie rodzinne i towarzyskie ulega coraz to bardziej zanikowi na korzyść życia w publicznych lokalach.

Obecnie coraz rzadziej chodzi się na wizyty do sąsiadów, krewnyh i znajomych, a coraz częściej spotyka się z niemi w publ. lokalach. Wszędzie zwraca uwagę i zastanawia wielki przepych, ma się wrażenie, że bieda wogóle nie istnieje.

Wspaniałe kostjumy, futra, drogie klejnoty, dziwaczne kapelusze i wszelakiego rodzaju najdziksze, najbardziej rozpasane, a jednocześnie mocno rujnujące kieszenie mężczyzn, ubiory pięknych dam, widzi się na każdym kroku. Ma się wrażenie, że ludzi większych ośrodków miejskich opanował szał strojenia się i rujnowania na rzeczy względnej wartości. Ten wyścig strojenia się, silniejszy może u pań, rujnuje mocno podstawy gospodarcze naszego państwa.

Dzięki prasie, literaturze, a zwłaszcza kinematografom, kawiarniom i t. p. szał strojenia się ogarnął najniższe i najbardziej niezamożne warstwy społeczeństwa.

Biedna szwaczka, marszantka, ba nawet zwykła robotnica gotowa przez kilka dni nie jeść obiadu, byleby mieć lakierki na bal.

Jeszcze pięć lat temu w Poznaniu widziało się wiele dziewczyn z wiejskiemi chusteczkami na głowie. Obecnie jest to już unikatem.

Służąca w obecnych czasach, to wielka dama, która nie tylko kapelusze z rajerami, ale często wspaniałe boa i najmodniejsze suknie posiada.

Cały świat tonie w czasach powojennych w odmętach brudnego materjalizmu. Poznań również nie jest tu wyjątkiem. Wszystkie warstwy społeczeństwa większych miast żyją tam wybitnie ponad stan. Wydają więcej, niż zarabiają. O oszczędności nikt nie mówi i nikt nie myśli.

Ale nie wszystko i nie wszyscy toną tam w objęciach uciech i użycia. Poznań prócz powyżej tu omówionych cech posiada wiele niezmiernie dodatnich stron.

Poznań jest ośrodkiem duchowej kultury Polski Zachodniej. Tysiące młodych adeptów, żądnych wiedzy, strawy duchowej i moralnej, kształci się w murach wyższych uczelni.

Podczas mojej ostatniej bytności w grodze Przemysława rozmawiałem z rektorem uniwersytetu prof. **Sitowskim** i dziekanem wydziału prawno-ekonomicznego, p. prof. Nadobnikiem. Z rozmowy tej wynika, że uniwersytet Poznański, mimo poważnych trudności finansowych, redukcji budżetowych itp. świetnie się rozwija. O likwidacji wydziału medycznego na razie niema mowy. Wprawdzie ilość słuchaczy, ze względu na kryzys gospodarczy, oraz przemianowanie dawnych 3-letnich wydziałów na 4-letnie, co było dawniej zachętą na zapisywanie się na uniwersytet poznański studentów z in. dzielnic Polski, znacznie spadła, bo aż o 20 proc. Jednak obecną frekwenję uznać należy za normalną. Jeszcze kilka lat, a będziemy mieli za dużo ludzi z prawniczem. a za mało z technicznem wykształceniem.

Dziekan prof. Nadobnik udzielił mi ciekawych informacji o nowej wyższej szkole handlowej,, której założycielem jest Poznańska Izba Przemysłowo-Handlowa. Kierownictwo tej wyższej uczelni obejmuje p. Glabisz. Profesorowie częściowo składać się będą z nauczycieli technicznych i uniwersyteckich (z wydziału prawno-ekonomicznego).

Gmach szkoły został już wybudowany na placu Targów Poznańskich, tak, że już w jesieni uczelnia ta będzie mogła otworzyć swe wierzeje dla swych adeptów.

Jerzy Kruszewski.

Przed zakończeniem procesu Bispinga.

Sensacyjna mowa prokuratora.

Warszawa, 25. 2. (tel. wł.) Rozprawa Bispinga wzbudziła w dniu wczorajszym olbrzymie zainteresowanie. Wielką mowę wygłosił prokurator Kamiński, oskarżając Bispinga o sfałszowanie weksli, o usiłowane utrucie w celu zysku i o zabójstwo z premedytacji, dokonane dnia 15-go kwietnia 1913 r., przyczem dla zabójcy żądał 15 lat ciężkiego więzienia. Wieczorem zabrał głos adwokat Bitner, obrońca oskarżonego, który twierdzi, że akt oskarżenia preparowany był przez władze rosyjskie dla zohydzenia polskiego ziemiaństwa, a wszystkich świadków adwokat Bitner uważa za zmówionych.

Komisarz oszczędnościowy Moskalewski prosi o dymisję

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł.) Nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy wojewoda Moskalewski przedstawił wczoraj sprawozdanie z działalności komisji oszczędnościowej, następnie wręczył prośbę o dymisję ze stanowiska komisarza oszczędnościowego, proponując jako zastępcę i likwidatora dyrektora departamentu w Ministerstwie Skarbu p. Grędzińskiego.

Studenckie niepokoje w Rumunji i środki zaradcze rzadu.

Bukareszt (CEPS.) Niedawne wielkie niepokoje stduenckie znowu poruszyły **całą opinję publiczną**, tembardziej, że tym razem dotknęły one żołnierzy i oficerów.

Naczelny komendant Bukaresztu wydał rozkaz zaprowadzający w mieście **stan oblężenia** i zwracający uwagę studentów, że każda obraza członka armji i każde usiłowania naruszenia porządku będą karane **wedle praw wyjątkowych więzieniem od** 6 miesięcy do 2 lat. Wszystkie szkody, wyrządzone przez demonstracje będą złożone na barki rodziców winych studentów. Rozporządzenie przewiduje zmniejszenie kary dla niepełnoletnich demonstrantów.

Na cześć bohaterów wojny.

Bukareszt, 24. 2. (CEPS.) W Bukareszcie odbyło się w tych dniach w pałacu królewskim konstytujące zebranie komitetu komisji dla międzynarodowego uczczenia poległych żołnierzy Ententy. Na honorową przewodniczącą komisji wybrano królową Marję. Komisja ma zamiar zebrać środki pieniężne na **wybudowanie wielkiego pomnika, który by stanął w belgijskiem Leodjum na pamiątkę poległych żołnierzy.**

Postawienie tego pomnika zadecydowano w Belgji już w lutym roku 1923. Wszystkie państwa Małej Ententy przyrzekły swą pomoc. Monumentalny pomnik ma być postawiony w **Leodjum**, ponieważ miasto to **pierwsze przeżyło grozę wojenną i bohatersko stawiało opór niemieckim napadom.**

*

O odszkodowania polakom posiadającym majątki w Besarabji.

Dla utrwalenia przyjacielskich stosunków z Rumunją trzeba, aby obywatele polscy byli traktowani nie gorzej od innych państw zaprzyjaźnionych. Tymczasem od kilku lat rząd rumuński upośledza ich, mianowicie w sprawie przyznania odszkodowań Polakom, posiadającym w Besarabji majątki, wywłaszczone przez rząd rumuński w 1918 r. Usankcjonowane to zostało traktatem z mocarstwami zachodu w r. 1920, który zapewnia dawnym obywatelom rosyjskim, zamieszkałym w Besarabji, o ile nie zechcą w ustalonym terminie uzyskać obywatelstwa rumuńskiego, zachowanie całości majątku i zlikwidowanie go. Wywłaszczeni obywatele Polacy, którzy optowali na rzecz Polski, żądają odszkodowania według szacunku i norm, wypłaconych w analogicznych wypadkach obywatelom angielskim, francuskim, a ostatnio włoskim.

Te uzasadnione żądania widocznie nie zostały dość skutecznie poparte przez M. S. Z. i poselstwo w Bukareszcie; skoro rząd rumuński zgadza się na odszkodowania minimalne, nieodpowiadające nietylko rzeczywistej wartości, ale wysokości wynagrodzenia, wypłaconego obywatelom innych państw.

Zważywszy, że takie wyjątkowo krzywdzące traktowanie obywateli polskich jest nie do pomyślenia w atmosferze życzliwych i przyjacielskich stosunków, których wyrazem są istniejące i mające być zawarte traktaty, interpelanci zapytują p. ministra spraw zagranicznych, co zamierza przedsięwziąć, by skłonić rząd rumuński do zadośćuczynienia słusznym żądaniom wywłaszczonych obywateli.

Przyłączając Besarabję do Rumunji, rząd rumuński wywłaszczył majątki ziemskie cudzoziemcom, wypłacając później odszkodowanie obywatelom kilku państw, jak Anglji, Francji, Włoch i Grecji, zapominając o obywatelach sojuszniczej Polski. Spowodowało to liczne wystąpienia prasy polskiej, nie mniej zabrał głos także Senat i Sejm, uchwalając, po interpelacji posła Bigońskiego w marcu 1924 r. rezolucję posła Herza (11 lipca 1924), wzywając rząd do obrony interesów swoich obywateli, a tem samem powagi państwa. Obecnie, wobec odnowienia traktatu z Rumunją, który ma być podpisany 5 marca, Sejm i Senat ponownie przynagliły rząd, by nie dopuścił, aby sprawa odszkodowań dla obywateli polskich pozostała nadal kwestją otwartą.

Tam, gdzie grasował Haarman

Znowu potworna zbrodnia w Hannowerze.

Młody uczeń mechanika 19-letni Wilhelm Vesche, dokonał w Hannowerze w mieszkaniu swoich rodziców strasznej zbrodni na osobie pewnej dziewczyny ulicznej, którą sprowadził w nocy do mieszkania.

Zbrodniarz zeznał po aresztowaniu następujące szczegóły: W czasie sprzeczki, jaka wynikła między nim, a ofiarą na temat pieniężny, uderzył ją **młotkiem w głowę**, wskutek czego dziewczyna zemdlała. Przypuszczając, że dziewczyna nie żyje, wziął mały i tępy **nóż i rozpruł nim brzuch i piersi ofiary**, poczem usiłował obciąć poszczególne członki, co mu sie jednak nie udało, ponieważ nóż był za mały i za tępy.

Straszną zbrodnię wykryła jego matka, która na drugi dzień rano weszła do pokoju syna. Zbrodniarz zmasakrowanego trupa zapakował w koldre, sam zaś ubrał się w koszulę dziewczyny i położył się spokojnie spać.

*

WIELKI PROTEST PRZECIWKO PODATKOM.

Paryż, 24. 2. (A. W.) 3-go marca odbędzie się w Paryżu olbrzymia demonstracja kupców francuskich, przeciwko podwyższeniu podatków. **300.000 sklepów i składów** zostanie w tym dniu zamkniętych.

UPOMINEK WARSZAWY DLA AMBASADORA FRANC. PANAFIEU.

Warszawa, 25. 2. (A. W). Wczoraj wręczono ambasadorowi Panafieu artystycznie wykonane album, z widokami Warszawy. Albumm ofiarowała Rada Miejska i magistrat warszawski.

ROSJA WYDAJE OLBRZYMIE SUMY NA WOJSKO.

Wiedeński „Tageblatt" podaje alarmujące telegramy z Moskwy, według których rosyjski budżet wojskowy został ponownie **poważnie powiększony i wynosi na rok bieżący 600 miljonów rubli.** Faktycznie wydatki wojskowe są daleko większe, gdyż praktykowane jest umieszczenie wydatków na cele wojskowe w pozycjach innych ministerstw.

Przegląd społeczny.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY W R. 1927.

Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie ustaliła porządek dzienny dorocznej konferencji na r. 1927. Porządek ten ma objąć sprawy następujące: 1) Sprawę swobody organizowania związków zawodowych; 2) sprawę ubezpieczenia na wypadek choroby; 3) metody ustalania płac minimalnych dla pewnych gałęzi wytwórczości, w których płace te są szczególnie niskie.

Ściślejszy termin konferencji przyszłorocznej nie został jeszcze ustalony, lecz odbędzie sie ona w każdym razie w Genewie, która okazała się jako siedziba biur Międzynar. Biura Pracy, miejscem najodpowiedniejszem dla tych obrad. (x)

PROF. BOUGLE W POLSCE.

Bawi w Polsce od kilku tygodni profesor Sorbony paryskiej p. C. Bougle, jeden z najzasłużeńszych socjologów współczesnych, autor licznych dzieł w tej dziedzinie, jeden z założycieli i kierowników Międzynarodowego Tow. Socjologicznego i współredaktor znanego rocznika „Année Sociologique". Prof. Bougle przybył do Polski w celu wygłoszenia cyklu wykładów w założonym w roku ubiegłym Instytucie Francuskim, mieszczącym sie w Warszawie, w dawnym pałacu Staszica. (x)

Z bliska i z daleka

— **Muzeum historyczne faszyzmu włoskiego.** Organ Farinacciego „Regime Fascista", wychodzący w Cremonie, publikuje list, w którym Matteo Cavallari, jeden z pierwszych redaktorów „Popolo d'Italia", pierwszego pisma faszystowskiego we Włoszech, proponuje Farinacciemu, aby **dom, gdzie się narodził faszyzm** i gdzie miał pierwszą siedzibę dziennik Mussoliniego, stał się własnością narodu i siedzibą muzeum historycznego faszyzmu włoskiego. Farinacci ma wystosować w tej sprawie odpowiedni wniosek do rządu.

— **Emigracja inteligencji.** W ostatnich czasach zauważyć się daje silny napływ do Francji w pierwszym rzędzie Paryża, inteligencji polskiej poszukującej zarobku. Osoby te niezaopatrzone zwykle w dostateczną ilość środków materjalnych, nie rzadko nie władające zupełnie lub bardzo słabo językiem francuskiem, nie mogące znaleźć odpowiedniej pracy, zwracają się ciągle o pomoc do paryskich instytucji polskich, które nie rozporządzają odpowiedniemi funduszami na przyjście im z pomocą. Wszelkie próby uzyskania dla nich pracy w francuskich przedsiębiorstwach, jak banki, domy handlowe itd. są w większej mierze bezowocne. Ostatecznie nawet dostarczenie pracy fizycznej w Paryżu lub najbliższych jego okolicach jest znacznie utrudnione. Niech to służy jako ostrzeżenie dla tych, którzy liczyli na znalezienie pracy na terenie **Paryża.**

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z grudziądzkiego urzędu ubezpieczeń.

Wszystkie osoby, zamieszkujące w obrębie miasta Grudziądza, które zostały podczas wojny światowej zaciągnięte przymusowo przez byłe władze wojskowe niemieckie do prac fortyfikacyjnych, i przy tych odniosły wypadek nieszczęśliwy, mają prawo do odszkodowania względnie renty, o ile pretensje ich będą uzasadnione wiarogodnemi dokumentami.

Wszelkie wnioski o rentę przyjmuje, jak i informacji w odnośnej sprawie udziela Urząd Ubezpieczeń — Ratusz II, pokój 2 — w godzinach urzędowania.

Zmiany w ministerstwie skarbu.

Pan wice-minister skarbu Bolesław Markowski z dn. 1 października rb. przechodzi na emeryturę. Przed upływem tego terminu p. wice-minister ma wykończyć rozpoczętą pracę w dziedzinie ustawodawstwa podatkowego i z tego powodu nie będzie zajmować się bezpośrednio administracją skarbową.

W związku z tem zostało utworzone chwilowo trzecie stanowisko wice-ministra skarbu, objęte przez dotychczasowego dyrektora Departamentu Podatków i Opłat p. Czechowicza. Z dniem 1 października stanowisko trzeciego wiceministra zostanie skasowane i w Ministerstwie Skarbu będzie urzędowało tak, jak i dotychczas dwóch wice-ministrów. Zaznaczyć należy, że chwilowe istnienie stanowiska trzeciego wice-ministra w Ministerstwie Skarbu nie będzie dla Skarbu Państwa obciążeniem, gdyż jednocześnie zwalnia się stanowisko równorzędnej kategorji płacy, zajmowane dotychczas przez Dyrektora Departamentu Budżetowego p. Zaczka, który ze względu na stan zdrowia przechodzi na własną prośbę w stan nieczynny.

Jak słyszeliśmy, w Ministerstwie Skarbu zamierzone są redukcje oszczędnościowe, które rozpoczną się od likwidacji Komisarjatu Budowlanego, stworzonego w okresie, gdy istniały zamiary poświęcenia większych sum budżetowych na cele budowlane, co dziś — ze względów oszczędnościowych — musiało być bardzo ograniczone.

W sprawie obrotu oszczędnościowego.

Mimo wysoce niesprzyjających warunków dla rozwoju oszczędności pieniężnej, zmysł oszczędności jednak w społeczeństwie nie zamarł, co ilustrują choćby cyfry obrotu oszczędnościowego w P. K. O. Liczba oszczędzających w P. K. O. wzrosła na 1 stycznia rb. do 81.628 osób. Z liczby 60.843 na pierwszy stycznia 1925 r. Suma wkładów stanowiła na 1 stycznia rb. zł. 12.612.013,32 (na 1 stycznia 1925 r. — 9.316.211,59 zł.) Przeciętny wkład na jedną książeczkę wahał się od 150 zł. do 215 złotych.

Ustawa serwitutowa a reforma rolna.

Do sejmu wpłynął już projekt ustawy o likwidacji serwitutów włościańskich, opracowany przez Ministerstwo Reform Rolnych. Projekt ustawy tej wprowadza znaczne uproszczenia do systemu stosowanego dotychczas. Czynniki miarodajne w znacznej mierze uzależniają od szybkiego uchwalenia nowej ustawy serwitutowej postęp prac, związanych z wykonaniem uchwalonej ustawy o reformie rolnej.

Podniesienie komornego a ruch budowlany.

Jak wiadomo, brak środków na kredytowanie ruchu budowlanego, tak niezbędnego współczynnika naprawy gospodarczej zmusza nasze władze rządowe i ustawodawcze do intensywnego zajmowania się wynalezieniem na ten cel środków poza budżetem. Jednym z głosów jest projekt podwyższenia komornego w starych domach względnie zrównania go z komornem w domach nowowybudowanych. Według obliczeń projektodawców, po kilku latach dochód z tego źródła ma dawać około 150 milj. rocznie, które miałyby być wydatną pomocą w rozwinięciu budownictwa mieszkaniowego nie zależnie od pożyczek zagranicznych, któreby zbyt drogo kosztowały. Oczywiście, zainteresowane związki lokatorów całą siłą przeciwstawiają się projektowi temu.

Koszty utrzymania i żywność.

Na podstawie urzędowych danych statystycznych w styczniu rb. w znacznej większości miast Rzeczypospolitej dał się zauważyć spadek kosztów utrzymania. Poza Poznaniem (wzrost kosztów utrzymania o 2 proc.) i Bydgoszczy (wzrost o 2,9 proc.), koszta utrzymania w innych większych miastach spadły przeciętnie od 3 do 4 proc. w stosunku do grudnia 1925 r. (W Warszawie koszty spadły o 2 proc., w Katowicach o 5,4 proc.) Zniżka kosztów utrzymania wywołana jest równoległa zniżką kosztów żywności. Wskaźnik drożyźniany w styczniu spadł z 154.8 do 142.1 (przyjmując poziom przedwojenny 1914 r. za 100). Największą zniżkę wykazały towary włókiennicze i środki żywnościowe pochodzenia roślinnego. Pewną zwyżkę wykazało masło.

Obrót czekowy

Oddziału Pocztowej Kasy Oszczędności w Poznaniu.

Rok 1925 wskazuje w porównaniu z r. 1924 wybitne wzmożenie się obrotów przy nikłym stosunkowo przyroście kont czekowych. Liczba uczestników obrotu czekowego wzrosła w ciągu r. 1925 o 391 i wynosiła w dniu 31. XII, 1925 roku — **6.779**.

Saldo na kontach czekowych, które w pierwszym kwartale roku sprawozdawczego stale wzrasta, pod koniec roku zmniejszyło się mniej więcej o 30 procent. Przeciętne saldo w grudniu 1925 r. wynosiło 5.300.000. Natomiast obrót roczny, porównany z obrotem w roku 1924, wykazuje wzrost o 90 procent.

W roku 1924 dokonao operacji 1.419.841 na łączną sumę 503.984.977,62 zł., natomiast w roku 1925 dokonano operacji 2.311.562 na łączną sumę 958.753.828,62 zł.

Ilość dokonanych operacji wzrosła o 891.721 — suma obrotu o 454.768.851,00 zł.

Wpłat i wypłat gotówkowych załatwiono 1.995.925 na 586.291.019,32 zł.

Przelewów bezgotówkowych załatwiono 315.637 na zł 372.462.809,30. Obrót bezgotówkowy stanowi 38,85 procent ogólnego obrotu.

Największą liczbę uczestników obrotu czekowego daje handel 26.1 proc. — osoby prywatne 18,3 proc. — przemysł 16,8 proc. — woln zawody 8,5 proc. — towarzystwa i spółki 7,1 proc. — instytucje finansowe 5,5 proc. — samorządy 5,3 proc. — stowarzyszenia i związki 4,5 proc.

Zorganizowane pod koniec 1924 r. biuro Inkasowe Oddziału, załatwiło w roku sprawozdawczym ogółem 13.971 weksli na sumę 3.891.124,87 zł.

W obrocie oszczędnościowym dokonała Kasa Oddziału: 3.663 wypłat na zł. 328.395,73 i przyjęła 3.639 wpłat na sumę 393.077,38 zł. Nowych książek oszczędnościowych wydała Kasa Oddziału 1.020.

Opłaty, pobierane przez P. K. O. są następujące: a) opłata manipulacyjna gr. 5 — od każdej wpisanej na konto pozycji, b) opłata prowizyjna od przekazów czekowych do wysokości 500 złotych 3‰ — ponad 500 zł. 2‰ c) od przekaów i przelewów telegraficznych pobiera P. K. O. opłatę prowizyjną według stopy degresyjnej od 3‰ — 3/4‰.

Zgłoszenia przystąpienia do obrotu czekowego P. K. O. przyjmują wszystkie urzędy pocztowe Rzeczypospolitej oraz Oddziały P. K. O.

Rolnictwo.

— **MIĘDZYNARODOWY KONGRES LEŚNY W RZYMIE.** Osoby, pragnące wziąć udział w międzynarodowym Kongresie Leśnym w Rzymie, zechcą zawiadomić o tem Sekretarjat Komitetu do dnia 15 marca br., podając imię, nazwisko, zatrudnienie, dokładny adres, oraz wpłacając na konto P. K. O. Nr. 8881 (właściciel konta Władysław Barański) równowartość 65 franków francuskich, jako koszty udziału w kongresie. Towarzyszący członkowie rodzin uczestnika wpłacają na ten sam cel po 35 franków francuskich. Po przesłaniu tych zgłoszeń i wpłat do Rzymu przez Komitet — otrzymają zgłaszający się karty uczestnictwa, uprawniające do wzięcia udziału w obradach Kongresu, do otrzymania druków i sprawozdań kongresowych oraz do 30 proc. zniżki na kolejach włoskich w czasie od 1. 4. do 15. 5 br., wreszcie do korzystania z pokojów przygotowanych dla uczestników Kongresu w Rzymie i poprzedzającej go Wystawy Leśnej w Medjolanie. W tym celu uczestnicy zgłaszać się mają na głównych dworcach kolejowych obu tych miast do biur Towarzystw „Enit".

— **CENY ZIEMIOPŁODÓW W POLSCE.** W ciągu stycznia br. ceny ziemiopłodów wykazały dalszą zniżkę. Na podstawie cen w wszystkich miejscowościach Rzeczypospolitej pszenica notowana przeciętnie po 32,45 zł. za jeden kwintal (w grudniu 1925 r. — 32.09 zł.). Najdroższe ceny pszenicy notowano w tym okresie na Śląsku (35.95 zł.), najtańsze na Polesiu (29,52 zł.). Wszystkie inne ziemiopłody kształtują się zniżkowo. Żyto notowano przeciętnie w styczniu 21.19 zł., (grudzień ub. r. 21,67 zł.). Jęczmień notowano w styczniu 20.80 zł., (grudzień ub. r. 20,83 zł.). Owies nieco zwyżkowo w styczniu 21,06 zł., wobec 20.57 zł. w grudniu. Najwyższe wahania wykazały ziemniaki jadalne, kształtując się przeciętnie w styczniu po 4,91 zł. za 100 klg., bowiem na Śląsku płacono 7.43 zł., w Poznaniu — 3,44 zł.

Kronika gospodarcza

— **PRZETWORY ZIEMNIACZANE Z POLSKI DO WŁOCH.** Rynek włoski zainteresowany jest obecnie, między innemi w importowaniu przetworów ziemniaczanych z Polski. Izby Handlowo - Przemysłowe zwróciły się więc do polskich fabryk przetworów ziemniaczanych, pragnących nawiązać stosunki z Włochami, o przygotowanie odpowiednich materjałów, względnie ofert zdolności produkcyjnej, które będą zakomunikowane zaintersowanym włoskim importerom.

— **WYJAZD BEZROBOTNYCH Z POLSKI DO ROSJI.** W trzecim tygodniu lutego liczba bezrobotnych wynosiła 14 700 osób, w tym pracowników umysłowych 3.080. Wśród bezrobotnych, wyjeżdających zagranicę, na roboty, zgłosiło się dwóch, którzy wyjechali do Rosji sowieckiej po udzieleniu im paszportów.

— **O BEZPOŚREDNIĄ KOMUNIKACJĘ W EUROPIE ŚRODKOWEJ.** W dn. 22 lutego rozpoczęły się w Ministerstwie Kolei obrady delegatów kolei Austrji, Czechosłowacji, Niemiec, Polski, Włoch i Z. S. S. R. w sprawie zorganizowania bezpośredniej komunikacji osobowej pomiędzy wymienionemi państwami w tranzycie przez Polskę. W zastępstwie ministra kolei obrady zagaił podsekretarz stanu p. inż. Eberhardt. Dalszy ciąg obrad wyznaczony został na dzień 24 bm.. Na czwartek, dn. 25 bm. naznaczono konferencję w sprawie ruchu towarowego między Z. S. S. R. i Niemcami.

Z ruchu wydawniczego.

— **„RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY I SOCJOLOGICZNY".** Wyszedł z druku pierwszy zeszyt za 1926 r. Na treść zeszytu składają się: Artykuły: „Reforma Senatu" przez prof. Suligowskiego; „Sprzeczność z Konstytucją" przez prof. Gołąba; „Rada Stanu Rzplitej" przez prezesa Kopczyńskiego; „W sprawie podniesienia poziomu studjów prawno - ekonomicznych" przez prof. Rutkowskiego; „Walka o reformę rolną" przez prof. Brzeskiego; „Polityka finansowa a rozwój gospodarczy" przez dr. Janickiego; „Rozpiętość między cenami artykułów rolnych i przemysłowych" przez Edw. Szturm de Sztrema: „Rokowania polsko - niemieckie" przez dr. Zajączkowskiego; Przegląd Piśmiennictwa: 46 recenzji z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja literatury polskiej i obcej; Przegląd Prawodawstwa cywilnego, handlowego, procesu cywilnego oraz zobowiązania międzynarodowe Polski i kronika ustawodawcza; Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego oraz Najwyższego Trybunału Administr. wszystkich dzielnic; „Jedno z zagadnień w przyszłej pragmatyce sędziowskiej" przez W. Miszewskiego etc. Kronika Ekonomiczna: rolnictwo, przemysł i handel, stosunki robotnicze, walutowe, spółdzielczość gospodarka komunalna ubezpieczenia gospodarka światowa. Miscellanea. Przegląd czasopism. Prenumerata we wszystkich księgarniach 15 zł. z przesyłką.

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 25. 2. godzina 10-ta rano. Dolar 7.80 zł. Tendencja mocniejsza.

Giełda pieniężna.

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA w dniu 24 lutego 1926 r.

Dolar w obrotach międzybankowych o godz. 9 — **7.78** w płac., 7.80 w żąd., g. 10 — 7.77 w żąd.. — 7.75 w **płac.**, g. 11 — 7.75, g. 11.30 — 7.75, g. 12 — 7.75, g. 13 — 7.71 **w żąd.** (bez obrotów), g. 14.30 — 7.72 w żąd., g. 17 — 7.76. **Tendencja nieco mocniejsza.**

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	**Kupno**
Dol. St. Zjedn.	7,76—7,72	7,74	**7,70**

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	**7.78**
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	28.38
Franki szwajcarskie	148.87
Funty angielskie	37.61
Korony austrjackie	—
Korony czeskie	22,92

Giełda towarowa.

SKÓRY I GARBNIKI.

Grudziądz, 24. 2. Na rynku skór, przy podaży wystarczającej, tendencji zwyżkowej, z pierwszej ręki loco skład płacono za 1 kg.: skóry bydlęce solone 0.90—1.00, bydlęce suche 1,30—1.45, owcze z wełną I gat. 1.35—1.50, suche z wełną II gat. 1.20—1.30, suche z wełną III gat. 1.00—1.10 owcze solone I gat. 0,85—0.95, owcze solone II gat. 0.70—0.80, owcze solone III gat. 0.55—0.75. Ceny za sztukę cielęcą 5.50—6.50. końskie suche 12.50—14.50, końskie solone 11.00—12.50, kyzie 3.50—4.80, zajęcze 1.50—2.50, lisie 28—35, kuny 65—75.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 24. 2. Urz. not. za 100 kg. fr. stacja załad., ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 19—21 pszenica 6?0—38.50, jęczmień zwykły 19—20, — brow. 21—23. owies 20.50—21.50, mąka żytnia 65% 33.50—34.50, — 70% 32—33, — pszenna 65% 57—60, ospa żytnia 14—15, — pszenna 16.25—16.25, ziemniaki fabr. 2.30, słoma żytnia luźna 1.80—2.00, — prasowana 2.80—3.00. siano luźne 6.35—7.15, — prasowane 8.60—9.40, seradela 20—23, groch polny 29—30, — Victorja 38—42, łubin żółty 18—20, — niebieski 14.50—16.50 płatki ziemn. 13.50—14.50, koniczyna czerwyna 190—275, — biała 180—250, — żółta 70—80, — szwedzka 190—250, wytłoki buracz susz 10—11. Usposobienie spokojne.

BYDŁO I MIESO.

Grudziądz, 24. 2. Na rynku mięsnym, ceny utrzymane, podaż zwiększona, obroty średnie.

Grudziądz, 23. 2. Na ryuku mięsnym, ceny utrzymane w granicach dnia wczorajszego. Tendencja utrzymana, zainteresowanie i zapotrzebowanie dostateczne.

ZIEMNIAKI.

Grudziądz, 24. 2. Ziemniaki fabryczne za 100 kg. franco stacja załad. 5,30 — 5,80 zł. Tendencja mocna, podaż wystarczająca, zapotrzebowanie średnie.

MYDŁO.

Toruń, 30. 2. „J. M. Wendisch Sukc. S. A." notuje: Mydło „Kopernik" za 1 kg. 1.90 zł, mydło „Królowa Wisły" 1.75 białe domowe kawałek (240 gr.) zł. 0.80, białe „Warta" kawałek (200 gr.) 0.40.

MĄKA.

Grudziądz, 24. 2. Na rynku mącznym, ceny utrzymane przy tendencji zwyżkowej, podaż minimalna, obroty średnie.

ZIEMIOPŁODY.

Grudziądz, 24. 2, Na rynku zbozowym, przy podaży minimalnej za 100 kg. loco magazyny Grudziądz, płacono: żyto 20—21,50, pszenicę 34.50—37.50, jęczmień na kaszę 19.50—20.50 jęczmień na paszę 18 — 19, jęczmień browarowy 21.50 — 23.50 owies 20.50—21.50, groch polny 27—29, groch Victorja 37.50—41, seradela 20.50—21.50, łubin niebieski 14—16, żółty 17.50 — 18.50, koniczyna żółta 56—70, biała 175—230, czerwona 170 — 225, szwedzka 165—215. Tendencja zwyżkowa, obroty minimalne.

Wielkie Zebranie Polsk. Stronnictwa Chrześć. Demokracji w Grudziądzu.

odbędzie się dnia 1 marca 26 r. o godz 19.30 (7.30 wieczorem) w sali hotelu „Pod Złotym Lwem" ul. 3-go Maja 16/17 Przemawiać będą:

1. **Dyr. Samoliński, prezes Klubu radzieckiego Pol. Str. Ch. Dem.** na temat: „Sprawa utworzenia większości polskiej w Radzie Miejskiej i program gospodarczy na najbliższą przyszłość".
2. **Poseł Nowicki** na temat: „Ostatnie wypadki na terenie sejmowym".

O liczny udział członków uprasza **ZARZĄD**

Ogniste strzały.

Grudziądz, 25 lutego.

(158.) Strzały ogniste dzielić by się zdało,
aby i innym także się dostało.
Gdyż nędzarz źle odziany, nie zawsze dowodzi,
że skrajna nędza w jego życie godzi.
Mamy przecież sierot poważne zastępy,
a brak funduszów — niechże łuk napięty,
wniesie do ich żłóbka, grosik chociaż mały,
aby te biedactwa głodu nie cierpiały.
Bank Ludowy Grudziądz
10.— złotych na „Sierociniec".
Strzała zwrócona do tych duszy,
których serca, niedola wzruszy.

(159.) Strzałkę, otrzymaną od pana porucznika **Ratajczaka**, rzucam z rozmachem w stronę p. **W. Piotrowskiej**, w p. **O. Sasela** i p. **Zygfryda Zielińskiego**. Na biedne dzieci dołączam 2. zł. — **H. Samolińska.**

(160.) Ognista strzała, wystrzelona przez sympatycznego **N. N.**, uderzyła w moje ręce i wyrzuciła z nich 2 zł., które chętnie ofiaruję dla dobra naszych „milusieńkich". Strzały moje kieruję w p. **K. Szydzikowskiego**, asystenta Szkoły Budowy Maszyn, porucznika artylerji p. **Mrowca** (Klasztorna), w młodych nauczycieli pp. **Gawlika, Stąporka, Nowackiego.** — **Helena B.**

(161.) Trafiona celną strzałą p. **Mieczysława Merdasa**, odrzucam takową z całą siłą i nie bacząc na odległość, aż do Nowegomiasta, w kancelarję adwokacką p. mec. **Eugenjusza Lenika**, oraz do Grudziądza w p. **Waltera Szulcego**, do starostwa grudziądzkiego, w centralę telefoniczną, do p. **Warlewskiej** i w p. **Albina Reznera**, dalej w sklepik p. **Wincentego Szymańskiego**, w obfity bufet hotelowy p. **Norberta Langiego** (Hotel Centralny), w p. chor. **Frost'a**, a w końcu w p. **Józefa Swońskiego**. Na biedne dzieci składam 2 zł. — **Stefa Kasynówna.**

(162.) Na głodne dzieci składam 1 złoty i rzucam strzałę w p. **St. Tomaszewskiego**, w p. **Z. Kubińskiego** i w p. **Józię Kolanowską** (współpracowniczki firmy Wł. Kulerski), w p. **Leona Bączyńskiego** (ul. Strzelecka 7), w samo serduszko kuzynki **Ireny Wohlfeil** (ul. Koszarowa) i w p. **St. Sielskiego** (ucz. Szk. Bud. Masz.), ul. Tryńkowa 16. — **Leon Latoszewski.**

(163.) Rzucam strzałę w kieszeń p. **Marji Kolanowskiej** (firma Wł. Kulerski), p. **Germana Migawy**, w uczniów 6-tej klasy gimnazjum klasycznego **Kazimierza Krzyżana** i 5-tej kl. **Ernesta Wohlfeila**. Na biedne dzieci załączam 1 zł. — **A. S.**

Kaszubi coraz silniej czują się Polakami.

Imponujący przebieg zebrania Towarzystwa ludowego w Nowym Porcie.

Nowy Port, 24 lutego.

W ubiegłą niedzielę na dorocznem walnem zebraniu Polskiego Towarzystwa Ludowego w Nowym Porcie, składał sprawozdanie z działalności towarzystwa za rok sprawozdawczy prezes p. Gregorkiewicz, z którego to sprawozdania okazuje się, iż liczba członków w ciągu roku sprawozdawczego wzrosła z 200 osób do 400.

Jeżeli zważy się, że w Nowym Porcie mieszkają przeważnie Kaszubi, fakt ten świadczy o pomyślnym objawie budzenia się polskości wśród Kaszubów.

Policjant — zdrajca uciekł do Rosji sowieckiej.

W pełnem uzbrojeniu i mundurze zbiegł konno do Sowietów. — W ręce wrogie mogą się dostać niesłychanie ważne akta wojskowe i policyjne.

Lwów, (AW.) „Wiek Nowy" dowiaduje się w ostatniej chwili, o sensacyjnej ucieczce jednego z posterunkowych policji państwowej do Rosji sowieckiej.

Mianowicie przed kilku dniami pewien posterunkowy, którego nazwisko narazie trzymane jest w tajemnicy, stacjonowany w Borszczowie (Małopolska Wschodnia) w pełnym uzbrojeniu i w mundurze, zbiegł konno do Rosji, przeszedłszy całkiem spokojnie granicę. Posterunkowy ten zabrał ze sobą akta mobilizacyjne, ta ne dokumenty policji, akta defenzywy i spis tajnych agentów i konfidentów policji politycznej. W sprawie tej władze zarządziły ściśle dochodzenia, a do Borszczowa zjechała specjalna komisja z Warszawy, wysłana przez M-stwo Spraw Wewnętrznych.

Wydobycie bezcennego skarbu z ziemi.

Olbrzymia skrzynia ze złotem i wotami kościelnemi. — Skarb jest niewiadomego pochodzenia.

Lwów, 23 lutego.

Prasa lwowska donosi o wykopaniu w Będzinie znacznych skarbów, których pochodzenia dotąd nie ustalono.

Mianowicie policja będzińska doniosła do władz przełożonych we Lwowie, że robotnicy pracujący w kopalniach „Solway Werke" przed paru dniami wykopali w głębokości przeszło półtora metra wielką skrzynię, pełną złota i wotów kościelnych.

Najprawdopodobniejszem się wydaje, że złoto i wota pochodzą z rabunków, dokonywanych w roku 1918 w czasie, gdy żywioły czerwono-bolszewickie stworzyły tak zwaną „Republikę rad robotniczych i ludowych Zagłębia Węglowego", która to republika trwała przez parę tygodni, a głównym jej efektem były masowe rabunki i grabieże.

Za tą okolicznością przemawia również fakt ten, iż stwierdzono, że w ostatnich czasach nie popełniono nigdzie tak znacznego świętokradztwa, jak na to wskazują znalezione skarby.

Bolszewicki „Rasputin".

„Piękny fakir" zahypnotyzował półtora tysiąca kobiet. — Niezwykła karjera polskiego żydka.

Stosunki społeczne w Rosji z chwilą przewrotu bolszewickiego zmieniły się radykalnie, ale olbrzymie obszary państwa „czerwonych carów" pozostały w dalszym ciągu terenem eksploatacyjnym dla różnego rodzaju sprytnych oszustów i „magów", spekulujących na naiwności ludzkiej. Typowym przykładem jest głośna obecnie w Rosji afera „fakira hinduskiego", którym był zwyczajny żydek polski, niejaki Holzschmidt.

Słynny „joga hinduski", za jakiego się podawał, podczas pobytu w Anglji, Francji i Niemczech — podpatrywał tajemnice hypnotyzerów — wyjechał do Bolszewji, gdzie czekała go karjera niemniej wybitna, jak głośnego za czasów carskich, Rasputina.

Holzschmidt był specjalnie faworyzowany przez wpływowe żony i przyjaciele sowieckich komisarzy.

„Hindus" był bardzo przystojny. Występował zawsze w otoczeniu dwóch „poetów", niejakiego „Heinego" i Reznikowa. Byli oni równocześnie sekretarzami cudotwórcy.

Korzystając z wysokiej opieki „komisarzowych" dam „czerwonego dworu", Holzschmidt zapowiadał swój przyjazd do miasteczek za pośrednictwem radia.

„Mądrość hinduską" stosował sprytny żydek specjalnie w stosunku do kobiet.

Oto obrazek jednego ze zwyczajnych „seansów kobiecych".

— Czy pani pije wino — pyta fakir.
— Tak od czasu do czasu.

Hypnotyzer aranżuje indyjskie dekoracje, wino, bucharski dywan, makaty i szale, zamiast ubrania.. Poeci improwizują w natchnieniu.

Po drugiej butelce „doświadczenia" odbywały się już całkiem po „bucharsku", t. j. w objęciach i pocałunkach z pacjentką.

W ciągu swych fakirskich podróży Holzschmidt przyjął „na seansy" 1415 kobiet, lecząc ich chora duszę wśród kadzideł i deklamacji „poetów".

„Hypnotyzer" prowadzi bardzo drobiazgową klasyfikacje „pacjentek". I tak leczył duszę 12 hrabin, 1 księżnej, 28 baletnic, 15 artystek, 40 studentek, pozostałe przy padały na żony wysokich urzędników sowieckich, lekarzy i warstwy zamożnych przedsiębiorców.

Nagły areszt i rewizja w przybytku „seansów" fakira spowodowane przez jedna z zazdrosnych „komisarzowych", położyły koniec karjerze fakira w Sowietach.

W tych dniach właśnie odbędzie się w Pskowie sensacyjny proces. Ze względu na erotyczny charakter procesu, w którym w roli świadków i oskarżycieli wystąpią znakomitości sowieckiego damskiego świata, rozmaite komisarzowe, przywódczyni wolnej miłości, oraz emancypantki ruchu kobiecego, zapłatane w intrygę miłosną przez sprytnego czarnookiego jogę Holzschmidta, proces ten budzi niesłychaną sensację. Szereg dzienniKarzy zagranicznych w Moskwie zamierza na proces ten wyjechać do Pskowa.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, czwartek, 25 lutego 1926 r.

KALENDARZ: Czwartek 25-go lutego Zygfryda w.
Piątek 26-go Aleksandra b.
Wschód słońca 7 59 zachód 17 28
Wschód księżyca 15 4 zachód 6 18

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU.** jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 20 do 27 lutego apteka „Pod Orłem", ulica Trzeciego Maja 25, telefon 360.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w czwartek, potężny dramat z czasów napoleońskich Ludwika Hieronima Morstina pt. „SZLAKIEM LEGJONÓW". Z wielkiem talentem i znawstwem sceny — autor daje żywą i barwną akcję ówczesnego życia szlachty polskiej, jej miłość i gotowość do poświęceń dla ojczyzny. Dzisiejsze przedstawienie będzie ostatniem widowiskiem tego ze wszech miar interesującego dramatu, albowiem schodzi on z repertuaru.

W piątek teatr zamknięty.

W sobotę premiera nadzwyczaj wesołej farsy Arnolda i Bacha p. t.: „DON JUAN MIMOWOLI".

W niedzielę o godzinie 4-tej popołudniu dramat L. H. Morstina „SZLAKIEM LEGJONÓW", zaś o godzinie 8-mej wieczorem po raz drugi „DON JUAN MIMOWOLI".

W poniedziałek po raz trzeci „DON JUAN MIMOWOLI".

*

—** **SEN. SZYCHOWSKI ZŁOŻYŁ SWÓJ MANDAT**, a wobec tego, że zastępca na jego **miejsce dr. Steinborn, również nie chce przyjąć mandatu, wybranym zostaje p. Popławski, były minister pracy i opieki społecznej.**

—** **MIANOWANIA W SĄDOWNICTWIE.** Prezydent Rzeczypospolitej zamianował: sędziego okr. w Piotrkowie Daniela Wacława Tchórzewskiego wiceprezesem tego sądu, naczelnika sekretarjatu prawniczego sądu najw. dra Marjana Sokalskiego podprokuratorem przy sądzie najw., s. s. o. w Sosnowcu Józefa Sokołowskiego wiceprezesem sądu okręgowego w Sosnowcu, podprokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi Marcelego Wileckiego sędzią sądu okręgowego, s. s. o. w Łomży Władysława Wysockiego wiceprezesem tego sądu s. s. o. w Warszawie, Stanisława Zaborowskiego wiceprezesem tego sądu. Podprokurator przy sądzie najwyższym dr. Bronisław Krzyżanowski został mianowany sędzią sądu najwyższego, wiceprezes sądu apelacyjnego w Katowicach Tadeusz Stark został mianowany prezesem tegoż sądu.

W stan spoczynku przeszli: sędzia sądu najwyższego Jakób Glas, prokurator przy sądzie okręgowym w Krakowie dr. Alojzy Summer - Brason, prezes sądu okręgowego w Bydgoszczy Zenon Frydrychowicz.

—** **ODEBRANIE DEBITU.** Rada Ministrów uchwaliła odebranie debitu pocztowego czasopismu „Die Deutsche Illustrierte", wychodzącemu w Berlinie na przeciąg dwóch lat w obrębie województw śląskiego, poznańskiego i pomorskiego.

—** **LISTONOSZE OTRZYMAJĄ PELERYNY NIEPRZEMAKALNE.** Sprawa otrzymania przez niższych pracowników pocztowych mundurów służbowych weszła na dobrą drogę. Wydział gospodarczy generalnej dyrekcji poczt uzyska potrzebną kwotę z min. skarbu. W końcu lutego doręczyciele posyłek pocztowych obdzieleni będą nieprzemakalnemi pelerynami koloru bronzowego, z materjału wełnianego do noszenia na dwie strony.

—** **KOMUNIKAT.** Z upoważnienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia), Państwowy Zakład Higieny (Państwowa Szkoła Higieny) ogłasza konkurs na obsadzenie z dniem 15 kwietnia 1926 r. dziesięciu rocznych stypendjów dla lekarzy, pragnących się poświęcić studjom higjeny publicznej, a w następstwie — publicznej służbie zdrowia.

Kurs studjów roczny: w tem 6 miesięcy studjów teoretycznych w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie, i 6 miesięcy służby praktycznej w organizacji państwowej służby zdrowia według przydziału, wyznaczonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Generalną Dyrekcje Służby Zdrowia).

Stypendyści zostaną przyjęci na kurs w charakterze praktykantów państw. służby cywilnej, służba przygotowawcza w rozumieniu ustawy z dnia 17. II. 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 164) o państwowej służbie cywilnej) z tem, że w drodze otrzymywanego stypendjum wynagrodzenie ich będzie podniesione do wysokości VIII grupy uposażenia funkcjonarjuszów państwowych, stypendjum wypłacane będzie w ratach miesięcznych.

W czasie pobytu na kursie w Państwowej Szkole Hygjeny w Warszawie, stypendyści będą mogli korzystać z bursy, istniejącej przy tejże Szkole, za opłatą kosztów utrzymania.

Podanie do dnia 20 marca 1926 r. przesyłać należy do Sekretarjatu Państwowej Szkoły Hygjeny (Warszawa, ulica Kujawska 2) z załączeniem curriculum vitae oraz dowodów (oryginalnych bądź należycie uwierzytelnionych) stwierdzających: a) datę urodzenia kandydata, b) posiadanie obywatelstwa polskiego, c) ukończenie studjów lekarskich i posia-

danie prawa wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem, d) stan zdrowia (świadectwo stanu zdrowia), wydane przez lekarza urzędowego, e) stosunek do służby wojskowej, f) zobowiązanie się kandydata do pozostania po ukończeniu kursu przynajmniej przez 5 lat w służbie przy państwowych władzach administracyjno - sanitarnych na zasadach, określonych ustawą o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 164 ex 1922), a to pod rygorem zwrotu otrzymanego stypendjum.

O przyznanie stypendjum ubiegać się mogą tylko kandydaci, którzy nie przekroczyli 35 roku życia.

—** **PRZED JUBILEUSZEM GRUDZIĄDZKIEJ STRAŻY POŻARNEJ.** Wczoraj wieczorem w hotelu „Pod Złotym Lwem", odbyło [illegible] zebranie komitetu wykonawczego z udziałem przedstawicieli prasy. Na zebraniu omówiono w grubszych zarysach przebieg uroczystości jubileuszowych (których dokładny program ulegnie jeszcze pewnym zmianom) oraz ustalono dokładnie termin obchodu na dni od 10—13-go czerwca br. Następnie przystąpiono do wyborów patronatu i poszczególnych komisyj, których skład przedstawia się następująco: do patronatu weszli: wojewoda Wachowiak, starosta krajowy Wybicki, prezydent Włodek i starosta Ossowski. Komisja przyjęć: pp. Sporny, Szczerbicki, Cholewski i przedstawiciel Straży Pożarnej Taukert. Komisja finansowo - gospodarcza: pp. Andrót, Rost i ze Straży Pożarnej Orzechowski (junj.) i Kamiński. Komisja kwaterunkowa (wraz z biurem informacyjnem): pp. Lewandowski, Mazur, Orzechowski (sen.) i Schwertz ze Straży Pożarnej. Komisja zabawowa: pp. Szumski, Nowacki Czesław i Brzozowski ze Straży Ogniowej. Komisja wystawowa: pp. Pawłowski, Wittig i ze Straży Ogniowej Taukert.

—** **ODCZYT O KS. ST. STASZICU W MNISZKU.** T. C. L. urządza w niedzielę, dnia 28-go lutego br. o godzinie 3-ciej popołudniu odczyt w Mniszku, o ks. St. Staszicu, który wygłosi ks. prof. Ponczek. Za udzieloną w tym względzie pomoc dziękuje T. C. L. serdecznie Panu dyrektorowi Jagodzińskiemu.

—** **DARY NA LOTERJĘ HARCERSKĄ.** Na loterję fantową dla VI. drużyny harcerskiej „Wilcząt" złożyli w dalszym ciągu: Państwo dyr. Poszwińscy obraz olejny, firma W. Korzeniewski dwa kapelusze męskie. Ofiarodawcom składam serdeczne podziękowanie.

Helena Kunertowa, Opiekunka VI drużyny.

—** **HOJNY DAR P. RADCY NOWAKOWSKIEGO.** Szkoła im. Królowej Jadwigi (ul. Rzezalniana), składa niniejszem podziękowanie p. radcy Nowakowskiemu, za złożenie większej ilości mąki dla biednej dziatwy tejże szkoły.

—** **NA GŁODNE DZIECI.** W redakcji „Głosu Pomorskiego" złożyła Madame E. P. — 5 zł., na śniadanie dla głodnych dzieci.

—** **ZDERZENIE AUTA Z TRAMWAJEM.** Onegdaj około godziny 5 i pół popołudniu, pędzący automobil szkolny nr. P. M. 12910 z ul. Ogrodowej, wpadł na przejeżdżający tramwaj na ul. Wybickiego obok firmy Szmechel i Rozner. Wskutek zderzenia automobil uległ znacznemu uszkodzeniu, szofer zaś został pokaleczony, siedzący w aucie doznali silnego wstrząśnienia. Jak się dowiadujemy, winę wypadku ponosi szofer — jadąc nie przepisowo szybko.

—** **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Onegdaj przejeżdżająca na rowerze ul. Rzezalnianą córka znanego kupca p. Doumont, wpadła pod koła przejeżdżającego wozu z mąką, firmy „Górny Młyn". P. Doumont doznała zgniecenia jednej nogi i tylko dzięki przytomności umysłu woźnicy, nie została przejechana.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Zarząd Stowarzyszenia Techników w Grudziądzu**, podaje członkom do wiadomości, że dnia 10-go marca br. o godzinie 20-tej, odbędzie się w lokalu Państw. Szkoły Budowy Maszyn walne zebranie z następującym porządkiem obrad: 1. zagajenie, 2. wybór marszałka, 3. sprawozdanie ustępującego zarządu, 4. sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5. udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, 6. wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 7. wolne wnioski.

W razie niestawienia się 30 proc. do stow. przynależących członków, w pół godziny po wyznaczonym terminie odbędzie się następne walne zgromadzenie, którego uchwały są prawomocne. (5825)

—(rt) **Zarząd Narod. Organizacji Kobiet** podaje do wiadomości członkiń, sympatyczek i sympatyków, że doroczne walne zebranie odbędzie się dnia 27-go lutego br., w sobotę, w Hotelu Warszawskim, o godzinie 7-mej wieczorem.

Upraszamy o liczne przybycie ze względu na zmianę zarządu i referaty: naczelnej przewodniczącej N. O. K. posła Puzynianki: „Rodzina, a projekt przyszłego prawa małżeńskiego" i 2-gi czł. Zarządu Głównego p. Zofji Cichockiej. Porządek zebrania następujący: Zagajenie. Sprawozdania. Referaty. Wybory. Wolne głosy. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członkiń, wybory prawomocne odbędą się w pół godziny po oznaczonym czasie. (5845)

(—) **K. Korwin Piotrowska**, przewodn. N. O. K.

—(rt) **Baczność Lokatorzy!** Stowarzyszenie Lokatorów miasta Grudziądza i okolicy urządza w dniu 25-go lutego br. o godzinie 6-tej wieczorem, w lokalu p. Dubalskiego Dom Ludowy (Flora) swoje kwartalne zebranie, na którem będą omawiane bardzo ważne sprawy, dotyczące obecnych bolączek lokatorów.

Dlatego przybycie wszystkich członków jest konieczne. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji (6227) **Zarząd**.

—(rt) **Tow. Śpiewu „Lutnia".** Przyszła lekcja chóru mieszanego odbędzie się w piątek, dnia 26-go bm. o godzinie 8 wiecz. Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne. (6224) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Rekolekcje dla Tow. Czytelni dla Kobiet razem z Bractwem Matek Chrześcijańskich rozpoczną się w przyszły czwartek, dnia 4-go marca o godzinie 5-ej popołudniu. Bliższe szczegóły poda się do wiadomości członkiniom na zebraniu miesięcznem w dniu 1-go marca br. (5861)

Za Zarząd: H. Kruszonowa, przewodnicząca.

Postrach dziewcząt haskich.

Aresztowanie „przekłuwacza łydek".

Od szeregu tygodni policja w stolicy Holandji poszukiwała napróżno tajemniczego przekłuwacza łydek. Codziennie napływały do policji doniesienia, że jakiś nieznany sprawca kaleczy kobietom łydki. Dopiero onegdaj udało się ostatecznie sprawcę przytrzymać. Jest nim 16-letni syn pewnego przekupnia.

W ciągu ostatnich dni rozstawiono po mieście liczne patrole cywilnych detektywów, celem przychwytania tajemniczego złoczyńcy. Agenci śledzili nieznacznie każdą prawie młodą kobietę, wchodzącą w jakąś boczną ulicę. Przed kilku dniami na targu na Princegrad wywiązała się awantura z tego powodu, iż chłopak stojący przed jakimś kramem, nadepnął silnie pewnej młodej dziewczynie na nogę. Pomimo, że policja nie posiadała żadnych danych na to, że chłopak ten jest identyczny z przekłuwaczem łydek, poczęła go jednak poszukiwać. Dowiedziano się jego nazwiska a dalsze obserwacje ujawniły, że istotnie ten właśnie chłopak jest tajemniczym wynowajcą. Aby się upewnić pokazano tego chłopca jednej z pokaleczonych dziewcząt, która rozpoznała w nim sprawcę.

Aresztowany naprzód wypierał się uparcie, ale potem wybuchnął płaczem i przyznał się do winy. Chłopiec został oddany pod obserwację lekarzy, którzy mają stwierdzić, czy jest on psychopatą, czy też poprostu działał z pobudek jakiejś dzikiej swawoli.

Awanturnik krymski z 50 dokumentami.

Moskwa. (CEPS.) Sąd sewastopolski rozpatrywał niedawno sprawę odważnego awanturnika Samurowa, który był w posiadaniu 50 podrobionych dokumentów z podpisami Kalinina, Kamieniewa i innych dostojników sowieckich. Samurow udał się również do Moskwy, gdzie w różnych komisarjatach wypłacono mu wysokie sumy. Ogółem dopuścił się on przeszło **100 oszustw** tak u urzędów, jak i wśród obywateli.

—(rt) **Zebranie dyskusyjne Związku Ludowo - Narodowego Koła Grudziądz**, odbędzie się ze względu na konferencje religijne dopiero w czwartek, dnia 4-go marca br. o godz. 8 wieczorem w salce Sekretarjatu przy ulicy Mickiewicza 22.

Na porządku obrad między innemi wykład. O udział członków i sympatyków uprasza (5864)

Zarząd Związku Lud. - Narod. Koła Grudziądz.

—(rt) **Chór męski „Echo".** Lekcja śpiewu w czwartek, dnia 25 lutego br. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu Góra Zamkowa (Klimek). Tamże przyjmuje się zgłoszenia nowych członków. (6236) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Miesięczne zebranie Tow. Czyt. dla Kobiet, odbędzie się w poniedziałek, dnia 1-go marca o godzinie 7-mej wieczorem w auli gimnazjum matem. - przyrodniczego przy ulicy Sienkiewicza. Na program składa się: wykład p. Szmańdziny: „O pracy zawodowej kobiet", deklamacja artystki p. Elertowiczowej, komunikaty Gł. Zarządu kat. Związku Polek i sprawa rekolekcji. Bibljoteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia — wpisywanie członkiń i odbieranie składek również przed posiedzeniem. O jaknajliczniejszy udział uprasza uprzejmie (5877) **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie elektromonterów** odbędzie się w hotelu p. Kellasa, ul. Wybickiego w sobotę, dnia 27 lutego br. o godz. 7-mej wieczorem, na które zaprasza się wszystkich członków. (5872) **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** LISEWO. (T. C. L.) Bibljoteka miejscowa jest największą z bibljotek podległych komitetowi pow. w Chełmnie. Założona w r. 1909, w latach następnych prowadzona umiejętną ręką miejscowego wikarjusza, ks. Wojciechowskiego, liczyła w roku 1914 — ks. 410, czyt. 90, wyp. 1.477. Powalona wojną i stosunkami powojennemi, dźwiga się pomału dzięki intensywnej pracy podkomitetu. W roku sprawozdawczym 1924-25 (prez. ks. prob. Łabiński) było w bibljotece ks. 223, czytelników 146, wypoż. 2.166. W obecnym sezonie zimowym, począwszy od 1 listopada 1925 r. do 1 marca 1926 r. wynotowano 1.200 wypożyczeń, czyt. 73, ks. 234. Spadek ilości czyt. i wyp. tłumaczy się brakiem, małą ilością, oraz brakiem nowych książek. Dlatego też w tym roku jest bibljoteka otwartą tylko w niedzielę. Wypożyczenie notuje się kartkowo. I tak każda książka posiada swą kartkę i każdy czytelnik także. Staraniem miejscowego komitetu odbywały się w ciągu roku ubiegłego przedstawienia amatorskie (3), obchody (2), czytanki literackie. Obecnie odbywa się wykład, ilustrowany świetlnemi obrazami co drugi tydzień.

—** **TORUŃ. (Nieścisłe wiadomości).** W związku z podanemi w niektórych pismach informacjami, o nadużyciach w więzieniu toruńskiem dowiadujemy się, że prokurator Janicki nie jest zawieszony w urzędowaniu i bawi obecnie na urlopie.

—** **TUCHOLA. (Rozmnożone stada dzików).** Mieszkańcy wiosek w okolicach borów Tucholskich, skarżą się na szkody, jakie wyrządzają ogromnie rozmnożone stada dzików. Dziki te niszczą ogołocone ze śniegu oziminy i rozkopują kopce z kartoflami.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Okradzenie kasy na stacji kolejowej Strzeszyn).** Ostatniej nocy nad ranem, nieznani sprawcy włamali się do kasy kolejowej na stacji Strzeszyn pod Poznaniem i skradli nieznaczną gotówkę w ilości 148 zł., poczem zbiegli w nieznanym kierunku. Poszukiwania policyjne w toku.

—* **WARSZAWA. (Wstrząsające samobójstwo).** Onegdaj wieczorem właścicielka składu galanteryjnego 60-letnia p. Tumszyk, matka 8-ga dzieci, w następstwie zdenerwowania wyskoczyła oknem na bruk podwórza. Śmierć nastąpiła momentalnie.

—* **BARANOWICZE. (Kurs społeczny P. M. S.)** Z ramienia Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej zorganizowano w Baranowiczach w dniach 18, 19 i 20 lutego br. trzydniowy kurs metodyki pracy oświatowej pozaszkolnej, prowadzony przez dyrektora Macierzy Szkolnej p. Józefa Stemlera i p. Kazimierę Rosinkiewiczównę. W kursie wzięło udział 277 osób rozmaitych sfer inteligencji miejskiej i wiejskiej. Z ramienia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poleskiego był obecny na kursie wizytator p. Zygmunt Podgórski, który również wygłosił wykład: O zbieraniu materjałów do monografji poszczególnych terenów.

—* **KRAKÓW. (Rozprawa o zabójstwo).** Niebawem odbędzie się tutaj rozprawa o zabójstwo b. p. Margulesa przeciw dr-owi Baderowi. Sensację w kołach sądowych wywołało zgłoszenie się ze sprzeciwem przeciw aktowi oskarżenia dr-a J. Badera, ojca oskarżonego Leopolda, który, przedłożywszy pełnomocnictwo syna, występować będzie w charakterze obrońcy.

(Proces za czynne znieważenie redaktora). W najbliższym czasie rozpocznie się tutaj wznowiona rozprawa przeciw pułkownikowi Jakiewiczowi, dowódcy 5-go pułku saperów, który niedawno został zwolniony od zarzutów przekroczeń służbowych. Obecnie odpowiadać będzie on za czynne znieważenie śp. Rychtera, redaktora „Głosu Publicznego" oraz za przekroczenia dyscyplinarne.

(Nowe prace budowlane w Krakowie). Syndykat dziennikarzy krakowskich złożył z dochodu tegorocznej reduty do rąk komisarza rządu Ostrowskiego kwotę 1000 złotych na rzecz zatrudnienia bezrobotnych w Krakowie. Dla rozszerzenia akcji zatrudnienia bezrobotnych zarząd miasta postanowił odwodnić zabudowującą się w dzielnicy podgórskiej nową aleję pod kopcem Krakusa. W alei tej rozpoczęto budowę kanału, który obejmie 70 morgów powierzchni i przejdzie pod linją kolejową Kraków — Sucha. Prócz tego rozpoczęła kanalizację ul. Tarnowskiego również w dzielnicy podgórskiej oraz szereg prac nawierzchniowych, układając chodniki i bruki w kilku punktach miasta.

(Krumłowski ciężko chory). Ceniony autor popularnych wodewilów i znany humorysta Konstanty Krumłowski, ciężko zachorował. Ostatnio pracował on nad wykończeniem nowej sztuki scenicznej „Wolne Miasto", która ma być wystawiona w Krakowie.

Rozmaitości.

× **Kto należy do smakoszów.** Słynny zmakosz i teoretyk dobrej kuchni, Brillat-Savarin, (właśnie minęła setna rocznica jego śmierci), twierdził, iż wśród zwykłych zjadaczy chleba, istnieją tylko cztery kategorje smakoszy: finansiści, lekarze, literaci i dewoci.

Finansiści: „są smakoszami, ponieważ nie mogąc jeść więcej, niż przeciętny człowiek, mogą i chcą jeść lepiej od innych",

Lekarze — w myśl recepty własnej: „rób, co ci nakazuję, nie rób tego, co ja robię".

Literaci: „ugaszczani i fetowani, by błyszczeli dowcipem i humorem, przyzwyczajają się do dobrej kuchni i stają się smakoszami".

Dewoci: „Używają w pokorze ducha darów Opatrzności".

× **Zawiedli się na proroku loteryjnym** zabobonni ludzie, którzy pielgrzymowali do mieszkania Włocha Toracco w Apulji (Włochy), aby im przepowiedział numer. Lud został kompletnie rozczarowany z powodu niewyjścia numerów podanych mu. Zarząd loterji w Rzymie doniósł, iż ogółem na numery Torracco postawiono sumę 80 tysięcy lirów.

× **Bogaci Indjanie.** Według wiadomości z Waszyngtonu ocenia się majątek Indjan amerykańskich na półtora miljarda dolarów. 41 Indjan posiada w Stanach Zjednoczonych konta bankowe na przeszło 200 000 dolarów (CEPS).

× **Czas to pieniądz.** Żyjemy w wieku frenetycznej szybkości i pożerania czasu. Oto dzień przemysłowca francuskiego.

Przyjeżdża z Lyonu do Paryża, o 4 pp. 5 godz. rendezvous i dwugodzinna konferencja. O 7 w. zajeżdża auto do hotelu i odwozi do portu lotniczego Bourget. Tu wsiada on do aeroplanu linji Paryż — Londyn. O 11 w nocy zajeżdża już nasz Francuz autem z lotniska w Craydon przed Carlton-hotel, gdzie czeka nań interesant, kupiec z Liverpoolu.

Humor i satyra.

OBRAZKI Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Na wystawie wszechrosyjskiej.

Staruszka chłopka zatrzymała się przed wielbłądem i krzyczy z oburzeniem:

— Skaranie Boskie z temi bolszewikami! Patrzajcie, co oni z konia zrobili! Żadnego wstydu nie mają.

Na posiedzeniu Kominternu.

— Wańka, smaruj gębę atramentem, trzeba wystąpić od Afryki.

Przy wejściu do sowieckiego sklepu współdzielczego.

Cudzoziemiec do jakiejś kobiecinki:

— Nie wiecie, kobieto, co dziś jest w kooperatywie?

— Ach, czego tam niema! — mówi kobiecinka z entuzjazmem — i cukru niema i nafty niema i nabiału i manufaktury niema...

NIELADA KŁOPOT.

— Czego kawaler sobie życzy — pyta kupiec małego chłopca, który wszedł dosyć nieśmiało do jego sklepu.

— Proszę pana pomóc mi w wybraniu prezentu dla ciotki, której nie bardzo lubię.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.



Dla dzieci niezbędne są słodkie leguminy,

które wnet wywołują na ich buziach rumieńce, ponieważ zawarte w leguminach mleko, cukier, jaja i soki owocowe tworzą krew, są bardzo pożywne a przytem smaczne, tak że dzieci jedzą je chętnie i obficie. — Lekarz domowy radzi używać

Budyni Oetkera.

Zaleca je się dla chorych i zdrowych dzieci, jak również dla dorosłych, tem bardziej, że są smaczne. — Pozatem budynie Oetkera są bardzo tanie, łatwe do przyrządzenia i zawierają ważne dla rozwoju ciała części pożywne. — Podaj tylko swemu chłopakowi budyń Oetkera, zawsze wołać będzie o więcej! Radzę pozwolić mu jeść tyle, ile zechce, gdyż budynie te są lekko strawne.
Sławne przepisy Oetkera można bezpłatnie otrzymać w każdym sklepie spożywczym, jeżeliby przypadkowo ich zabrakło, zażądać bezpośrednio od

Dra. A. Oetkera, Oliwa.

ZNAK OCHRONNY

Liczne rodzaje
jak: migdałowy, wanilijowy, cytrynowy, truskawkowy, malinowy i ananasowy umożliwiają duże urozmaicenie. Radzimy również spróbować
Dra. Oetkera budyniów deserowych
jak: leguminy czekoladowej z siekanemi migdałami, budyniu czekoladowego („Gala"), budyniu na sposób holenderski, budyniu z makronami i t. d.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 27 lutego br., o godzinie 10-tej przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za gotówkę, **w Grudziądzu, przy ul. Rzezalnianej 9** następujące rzeczy: 5874

bufet, kredens i bibljotekę dębową.

Rzeczy są używane i można takowe 1/2 godz. przed przetargiem oglądać.

Smarz, kom. sąd.. w Grudziądzu.

Przetarg przymusowy!

W sobotę, dnia 27 lutego 7926 r., o godzinie 13-tej sprzedawać będę w drodze przymusowego przetargu więcej dającemu za gotówkę **w Pastwiskach,** pow. Grudziądz, na majątku p. **Porządkowskiej** następujące rzeczy:

Stół, 9 krzeseł, duże lustro, duży zegar, kanapę z obudowaniem, planino (skrzydło), otomanę i kredens.

Rzeczy są używane i można takowe pół godziny przed przetargiem oglądać.

5873 **Smarz, kom. sądowy — Grudziądz**

Przetarg dobrowolny.

W czwartek, dnia 4 marca, o godzinie 8 1/2 przed połud., sprzedawać się będzie drogą publicznego przetargu na majątku państwow. Turznice p. Grudziądz

konie robocze, całkowity martwy inwetarz i powozy z uprzężą

za natychmiastową gotówkę. 5868
Z polecenia Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego : **Sekwestrator.**

BACZNOŚĆ!

Z powodu korzystnego zakupu materjałów, obniżam ceny moje następująco: 5822

6 pocztówek, wykonanie czarne . .	**3**— zł
6 pocztówek, wykonanie bronzowe	**4**50 „
6 gabinetowych	**10**— „
1 portret 18×24 cm	**8**— „

Ceny powyższe obowiązują aż do odwołania.
Wykonanie zdjęć artystyczne i solidne.
Zakład czynny od 8 rano do 7-mej wieczorem.

Zakład Fotografji Artystycznej
BOLESŁAW LANGE
Grudziądz, ulica Solna nr. 2.

Pomorski Związek Straży Pożarnych

poszukuje natychmiast 2862

mieszkania

składającego się z 3 do 4 pokoi

stosownych na biura, o ile możności w centrum miasta. — Zgłoszenia proszę nadsyłać do biura Związku straży Grudziądz, Ratusz II. pokój 5.

Odpadki szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Wyjaśnienie!

Cóż znaczą krzyki o udzielaniu rabatów, jeżeli ceny towarów zostały przedtem o 20—30% podwyższone? —

Najlepszemi cenami są ceny stałe.

Mając zamiar zakupić towar tylko pierwszorzędny i tanio, jak np.:

porcelanę, fajanse, szkło, naczynia niklowe itp.

dystarcza takowy w bogatym nadzwyczaj wyborze firma 5879

D. Israelowicz, Grudziądz

Tel. 379 **Wybickiego 6/8** zał. 1877

Ważne!

Załatwiam za umiarkowanem wynagrodzeniem wszelkie sprawy podatkowe i wnoszę reklamacje oraz prowadzę książkowość i zestawiam bilanse. Łask. zgłosz. do Głosu Pom. pod **nr. 6239**pm.

Feliks Lesiński, mistrz malarski
Grudziądz, ul. Kościuszki 2.
Przyjmuje wszelkie prace w zakres malarstwa wchodzące

Ser tylżycki pełno tłusty funt 2 zł,

śliwki suszone	funt **80** gr
owoce suszone	„ **60** „
powidła śliwkowe	„ **80** „

jabłka w wielkim wyborze poleca
A. Łożewski, ulica Kościelna 5.

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1890** Tel. 421
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
5611

Do mej restauracji w Łasinie
poszukuję natychmiast

starszego bufetowego

(materjalistę), który takową może przejąć na własny rachunek. Kaucja 500 złotych. Wolny stół i mieszkanie. Zgłoszenia z odpisem świadectw i referencjami przesłać **Br. Murawski Grudziądz, ulica Wybickiego.** 5871

Uwadze Pań

poleca się szykowna **pracownia sukien damskich**

ul. Długa 8, I piętro **Danuta** ul. Długa 8, I piętro
Ceny b. przystępne, wykonanie solidne

Reperacje

przy zakładach przemysłowych i maszyn rolniczych, lokomobil i młocarń upraszamy już teraz uskuteczniać
HODAM & RESSLER, Grudziądz, Fabryka Maszyn

Zęby sztuczne **Jacobson,** aprobowany przy Uniw. w Dorpacie Plac 23-go Stycznia 23, II ptr. Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

Kto

w Łasinie lub Jabłonowie wydzierżawi mały

skład

wzgl. pokój nadający się na biuro za wynagrodzeniem? — Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 5876

Mistrz kominiarski Lewandowski

zamieszkuje **ul. Chełmińska 68** wykonuje prace zawsze **o 50 proc. taniej**

Materjały piśmienne Książki, różne instrum. muzyczne, Księgi handlowe, Druki, Pieczątki, Bieki kasowe Paragony i małe bloczki zawsze najtaniej u
Wład. Kulerskiego
ulica Pańska nr. 19
Kto tam kupuje, ten oszczędza wiele pieniędzy. Proszę się przekonać 5551

JAK ŻYĆ?

Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 5 złotych. Osobiście przyjmuję od 12-7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy **Warszawa, Psycho - Grafolog,** Szyller-Szkolnik, Piękna 25-3

Sprzedaże

Kompletna sypialnia
tanio na sprzedaż Nadgórna 67, I piętro prawo

Młócarnię i maneż
ma na sprzedaż **Mrozinski, Skurgwy,** stacja Rogóźno Pom.

Posady

Potrzebni podróżujący

na pensję i prowizję do sprzedaży maszyn bezpośrednio rolnikom. Posady stałe, wolne natychmiast. Szczegółowe oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 5878.

Od 1 kwietnia rb. zgłosić się może 6237
stelmach
z własnymi porządkami i zacięźnikiem.
Majętność Węgrowo p. Grudziądz.

Potrzebna **służąca** od 1/3 26 r. z dobr. świadectwami, która dobrze gotuje i pierze. Zgł. do Głosu Pom. nr. 6241pm

Hotel Królewski Dwór

Rynek nr. 3/4 Zarządca: **Bronisław Kraski** Telef. 76 i 823

W czwartek, dnia 25 lutego 1926 r.

BENEFIS znanego, znakom. koncertmistrza **Franciszka Sykory** z nadzwyczaj urozm. programem

Od 1 marca koncertować będzie na ogólne żądanie
Emigrancka Orkiestra Mandolinistów,
pod batutą ulubieńca tutejszej PT. Publ. **M. Zołotnikowa** 5865

Tow. Akc.

Drukarnia Pomorska

Grudziądz ✦ ulica Groblowa nr. 27/29

poleca się w wykonywaniu wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących

Masowe nakłady ✦ 4 maszyny rotacyjne
Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!!!
Solidna obsługa!!!

Mieszkania

Pokój umeblowany
z całodziennem utrzym. lub obiadami natychm. do wynaj. Mickiewicza 16, I

Pokój eleg. umeblowany dla jednej osoby i **pokój skromny** dla jednej osoby od 1 marca do wynajęcia **Mickiewicza 16, II p.**

Pokój umeblowany
z elektr. światłem do wynajęcia Groblowa 43

Pokój umebl. do wynajęcia 6240 ul. Lipowa 7, II lewo

Pokój umebl. do wynajęcia 6217 Kościuszki 13, I prawo

2 ładnie umebl. **pokoje** w centr. miasta (mieszk. i sypialny) natychm. lub od 1 marca do wynajęcia ul. Długa 6, II ptr.

Pokój umebl. do wynajęcia 6243 Pl. 23 Stycznia 22, I pr.

2-3 pokoje umebl. z wanną i używaniem kuchni do wynajęcia ul. Słowackiego 4, II p.

Pokój umebl. z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia Tuszewska Grobla 18, I piętro prawo. 6248

KURSA NAUKOWE »WIEDZA«

pod osobistem kierow. Prof. Bogusława Butrymowicza
Kraków, ul. Studencka L. 14.
Przyjmują wpisy na drugie półrocze szkolne 1925/26.

KURSA OBEJMUJĄ:

1. Kursa maturyczne: gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2 letnie.
2. Kurs niższej szkoły średniej w zakresie 4-ch klas.
3. Kurs seminarjum nauczycielskiego jednoroczny i dwuletni.
4. Kurs szkoły handlowej jednoroczny i półroczny.
5. Analogiczne kursa pisemne wszystkich typów zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na Kursach „WIEDZA" udzielają nauk tylko najwybitniejsze siły fachowe gimnazjów krakowskich od 5 do 6 godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enic.)

Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent.
Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 5519

Baczność!

Dla kupców z odpowiednim kapitałem poszukuję majątków z dobrymi budynkami, kompl. żywym i martwym inwentarzem, począwszy od pięciu mórg wzwyż do wielkości nieograniczonej. Zarazem poszukuję także posiadłości w mieście (kamienic). Kto chce zatem szybko sprzedać swą posiadłość, niech zgłosi się z całem zaufaniem do znanego pośrednika **WŁADYSŁAWA PŁOSZYŃSKIEGO w Grudziądzu, Pl. 23 Stycznia 20**

Dyskrecja w sprzedaży zapewniona, a przeprowadzenie tranzakcyj zdumiewająco szybko. Wszystkich interesentów ostrzegam przed pokątnymi agentami, którzy żyją bez jutra, chodzą po ulicach i dworcach szukając na swe ofiary.